A

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 20 gr

ROK IX (1953) | Sobota, 2 maja | Nr 104 (2605)

Ofiarną i twórczą pracą całego narodu pomnażamy siły Ludowej Ojczyzny

umacniamy pokój i współpracę między narodami

Przemówienie Przewodniczącego KC PZPR, Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta, wygłoszone na otwarcie pochodu 1-Majowego w Warszawie

Towarzysze i Obywatele!

Ludu pracujący miast i wsi!

W imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rządu witam was i pozdrawiam w dniu Święta 1-Majowego (oklaski).

Radosne, krzepiące i wspaniałe jest dziś w Polsce Ludowej nasze Święto 1-Majowe — święto pracy i twórczego budownictwa.

Przez dziesiątki lat 1-szy Maj był dla klasy robotniczej naszego kraju dniem powszechnej mobilizacji bojowej, dniem wielkiego przeglądu walki wyzwoleńczej ludu pracującego, dniem niezłomnej solidarności z klasą robotniczą na całym świecie. Dziś w Polsce Ludowej 1-szy Maj — dzień braterstwa w walce mas pracujących wszystkich krajów — jest dla nas równocześnie przeglądem naszych osiągnięć, dniem triumfu twórczej pracy całego narodu. Podsumowujemy nasz dorobek pracy nad budową nowego życia, pracy nad pomnażaniem sił twórczych naszej Ojczyzny, pracy nad umacnianiem pokoju i współpracy między narodami (oklaski).

Od 60-ciu z górą lat wychodzą w dniu 1-szym Maja na ulice masy pracujące, wznosząc na swych czerwonych sztandarach hasło wyzwolenia ludzkości z kajdan wyzysku i niewoli kapitalistycznej. Jakże daremne okazały się próby ciemięzców ludu, aby kulami i terrorem policyjnym przegrodzić drogę pochodom robotniczym, zatopić we krwi wolę mas pracujących do walki o prawa ludzkie. Nie ma takiej siły i przeszkody, która by mogła wstrzymać potężny i niezwyciężony pochód dziejowy klasy robotniczej i mas ludowych ku wolności, ku nowemu życiu — wolnemu od wyzysku i bezprawia, od przemocy człowieka nad człowiekiem.

Poprzez miasta i ulice całego ziemskiego globu płynie dziś potężny powiew sił, walczących o nowy, lepszy i sprawiedliwy ustrój społeczny. o pełne zwycięstwo sprawy wolności. pokoju i socjalizmu.

Czego pragną, o co nade wszystko walczą masy pracujące. kroczące dziś w niezliczonych bojowych szeregach?

Walczą one przede wszystkim przeciwko próbom rozpalania nowej wojny. przeciwko rozpętywaniu wyścigu zbrojeń, przeciwko awanturniczym i niepoczytalnym zakusom wtrącenia ludzkości w odmęt nowej katastrofy wojennej. Coraz jaśniej uświadamiają sobie masy nieśmiertelną prawdę słów Wielkiego Stalina:

„Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca! (długotrwałe oklaski).

W chwili obecnej wola narodów w obronie pokoju ze szczególną mocą oddziaływuje na sytuację międzynarodową. Szlachetna inicjatywa przerwania przelewu krwi w Korei i pokojowego rozwiązania wszystkich spraw spornych, wysunięta z Phenianu, Pekinu i Moskwy rozbrzmiała na cały świat i wyzwoliła potężną falę nieodpartej woli pokoju. która obiega dziś całą kulę ziemską.

Bardziej zwarty niż kiedykolwiek jest dziś potężny obóz pokoju. demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi Wielki Związek Radziecki. obóz wykuwający szczęśliwe życie 800 milionów ludzi i torujący drogę całej ludzkości.

Mocniej niż kiedykolwiek zwarły się szeregi obrońców pokoju na całym świecie. szeregi jednoczące ludzi różnych poglądów. lecz złączonych wspólnym pragnieniem pokojowej pracy. i wspólną nienawiścią do bezmiaru nieszczęść i niedoli. które niesie prostym ludziom wojna.

Naród polski zespolony w szeregach Frontu Narodowego w codziennej znojnej pracy: na polach, które się zielenią młodym zbożem, w hutach i kopalniach, w fabrykach i stoczniach, na rusztowaniach niezliczonych budowli — co dzień wnosi swój wkład do pokojowego budownictwa,



do żmudnych wysiłków dla wykuwania pokoju i obrony pokoju.

Miniony rok zapisał się w naszych dziejach przyjęciem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — niewzruszonej Karty Praw narodu. Rok ten przyniósł nam zwycięstwo Frontu Narodowego w wyborach do Sejmu — symbol jedności i zwartości naszego narodu. Rok ten rozwijał się pod znakiem rosnącej produkcji, dorobku kulturalnego i poprawy bytu najszerszych mas.

Naród nasz złączony jest szczerymi i trwałymi uczuciami przyjaźni ze wszystkimi państwami sąsiednimi, jak również ze wszystkimi krajami, miłującymi pokój, w których gospodarzem jest lud pracujący.

Naród nasz nie zapomni nigdy, że zawdzięcza wielkiemu państwu radzieckiemu swe wyzwolenie z niewoli hitlerowskiej. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że dzięki braterskiej i wszechstronnej pomocy narodów radzieckich Polska Ludowa wydźwignęła się z ruin i przekształca się dziś szybko w kraj potężnego przemysłu, w kraj silnej gospodarki i kwitnącej kultury. Toteż dziś w dniu 1 Maja przesyłamy wyrazy najgorętszej przyjaźni i niezłomnej solidarności bratnim narodom radzieckim, życząc im dalszych wspaniałych sukcesów w wielkim budownictwie komunizmu i we wspólnej naszej walce o pokój i postęp ogólnoludzki! (burzliwe oklaski).

Przesyłamy braterskie pozdrowienia bohaterskiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, jej niezłomnemu kierownictwu leninowsko-stalinowskiemu Komitetowi Centralnemu! (burzliwe oklaski).

Pozdrawiamy wielki naród chiński i bohatersko walczący o swą wolność lud pracujący Korei! (długotrwałe oklaski).

Pozdrawiamy wszystkie zaprzyjaźnione z nami kraje demokracji ludowej i Niemiecką Republikę Demokratyczną! (oklaski).

Ślemy gorące uczucia solidarności klasie robotniczej wszystkich krajów w jej walce o pokój, demokrację, niezależność narodową i socjalizm! (oklaski).

Polskie masy pracujące czczą swe święto 1-Majowe wielkim czynem pracy we współzawodnictwie socjalistycznym, w wartach produkcyjnych, w zobowiązaniach z okazji siewu wiosennego, w wysiłkach organizacyjnych nad rozbudową i umocnieniem spółdzielczości produkcyjnej, w wywiązywaniu się z obowiązków wobec państwa.

Pomyślnie rozwija się praca nad wykonaniem zadań 4-go roku naszego Wielkiego Planu 6-letniego — nad budową wspaniałych fundamentów socjalizmu w Polsce.

Wielkim osiągnięciem polskiej klasy robotniczej jest wykonanie zadań planowych w I kwartale roku bieżącego w 103 proc. Doniosłym sukcesem chłopskich mas pracujących jest wczesny tegoroczny siew wiosenny oraz wspaniały rozwój spółdzielczości produkcyjnej, powstanie 2 tysięcy nowych spółdzielni już w ciągu pierwszych miesięcy roku bieżącego.

Polskie masy pracujące mają prawo być dumne z wyników swej pracy nad budową nowego życia. Budowle socjalizmu wyrastają już na wszystkich terenach naszego kraju. Zwycięsko buduje się c' luba naszego narodu — Nowa Huta. Cała Polska przekształca się szybko w kraj wielkiego przemysłu i nowoczesnej techniki. Nigdy jeszcze w historii naszego narodu nie rozkwitało tak bujnie życie gospodarcze i kulturalne jak dziś. Nie ma prawie dnia i tygodnia, w którym by nie ruszały nowe zakłady przemysłowe, elektrownie, nowe hale fabryczne, nowe ośrodki maszynowe, w rolnictwie, nowe spółdzielnie, nowe szkoły i uczelnie, nowe ośrodki życia kulturalnego ludności, nowe instytucje zdrowotne, nowe budynki i osiedla mieszkalne.

A nie jest to bynajmniej objaw przejściowy czy krótkotrwały. Na odwrót. Jest to trwały i rosnący nieprzerwanie wzwyż proces rozwoju wyzwolonego narodu (oklaski). Jest to wielki i coraz potężniejszy rozmach budowy spiżowych fundamentów socjalizmu, który budzi i wyzwala niezmierzone siły twórcze mas pracujących.

Rok 1953 jest dla nas nie tylko rokiem uczczenia pięknych tradycji naszego narodu, postępowej polskiej myśli i sztuki, których symbolem jest Kopernik i Modrzewski, Rej i Kochanowski, lecz jest również rokiem pięknego rozwoju naszej kultury narodowej, kultury narodu socjalistycznego.

Niezawodnym, trwałym i niewyczerpanym źródłem rosnącej siły gospodarczej naszego kraju jest ofiarna i twórcza praca mas ludowych.

A więc nie szczędźmy naszej Ojczyźnie Ludowej swego wysiłku! Jeszcze energiczniej podnośmy naszą technikę, nasze budownictwo, wzmacniajmy wydajność naszej pracy, polepszajmy jej organizację, rozwijajmy współzawodnictwo socjalistyczne!

Robotnicy i chłopi — przodownicy pracy ze wszystkich polskich kopalń i hut, fabryk i zakładów! Wszyscy współuczestnicy Czynu 1-Majowego! Racjonalizatorzy produkcji i pionierzy nowej techniki! Pracownicy nauki i kultury, nauczyciele, artyści, pisarze, inżynierowie, pracownicy zdrowia i administracji państwowej! Oficerowie i żołnierze! Kobiety i młodzi przodownicy pracy i nauki!

W dniu 1-Majowym pozdrawia was i wyraża wam gorące uznanie za ofiarną, wydajną i twórczą pracę Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej! (Długotrwałe oklaski i okrzyki).

Wyżej podnieśmy nasze bojowe sztandary! Niech żyje solidarność mas pracujących całego świata w walce o pokój, demokrację i socjalizm! (okrzyki: niech żyje! i długotrwałe oklaski). Skupiajmy się wszyscy w szeregach Frontu Narodowego!

Niech się święci 1-szy Maja!

Niech żyje nasza umiłowana Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa! (Długotrwałe oklaski i okrzyki. Zebrani skandują Bierut - Bierut).

Wspaniała manifestacja ludu pracującego stolicy ZSRR dla uczczenia 1 Maja

W dniu 1 maja odbyła się w Moskwie na Placu Czerwonym wspaniała manifestacja ludu pracującego stolicy ZSRR dla uczczenia międzynarodowego święta mas pracujących.

Przed Mauzoleum, na którym widnieją imiona W. Lenina i J. Stalina, zwartymi szeregami ustawiły się oddziały wojskowe.

W dostojne i uroczyste szaty przybrany jest Plac Czerwony. Fasada gmachów naprzeciw Kremla udekorowana jest olbrzymimi portretami założycieli Państwa Radzieckiego i twórców Partii Komunistycznej — Lenina i Stalina. Wielobarwny herb Związku Radzieckiego oraz herby republik związkowych symbolizują niewzruszoną jedność i leninowsko-stalinowską przyjaźń narodów ZSRR. Na jednym z olbrzymich purpurowych płócien widnieją słowa hasła Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

„Niech żyje wielki Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich — twierdza przyjaźni i chwały narodów naszego kraju, niezłomna ostoja pokoju na całym świecie".

Już wczesnym rankiem przybyli na Plac Czerwony liczni goście. Na trybunach zajęli miejsca deputowani do Rad Najwyższych Związku Radzieckiego i federacji rosyjskiej, słynni nowatorzy produkcji, bohaterowie pracy socjalistycznej znani pisarze, artyści, uczeni, kołchoźnicy z podmoskiewskich wsi.

Serdecznie witają oni wkraczających na trybuny członków delegacji zagranicznych z wielu krajów, m. in. z Anglii, Brazylii, Włoch, Islandii, Szwecji, Finlandii, Francji. Ludzie radzieccy dążą do rozwoju współpracy międzynarodowej i stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami, i dlatego gościnnie witają wszystkich obcokrajowców, którzy przyjeżdżają do Związku Radzieckiego, aby umacniać i zacieśniać przyjazne stosunki i więź gospodarczą z ZSRR.

O godzinie 10 wstępują na trybunę Mauzoleum przywódcy Rządu Radzieckiego i Partii Komunistycznej. Ze spasskiej bramy Kremla wyjeżdża w otwartym samochodzie przyjmujący defiladę Minister Obrony ZSRR, Marszałek Związku Radzieckiego Mikołaj Bułganin. Na przeciw niego wyjeżdża dowodzący defiladą generał-pułkownik Paweł Artemiew Obaj objeżdżają szeregi wojsk i pozdrawiają żołnierzy i oficerów z okazji święta 1 Maja. Po dokonaniu objazdu Marszałek Bułganin z trybuny Mauzoleum wygłasza przemówienie.

Po przemówieniu rozlegają się dźwięki hymnu państwowego ZSRR. Melodia hymnu zlewa się z salwami salutu armatniego. Rozpoczyna się defilada.

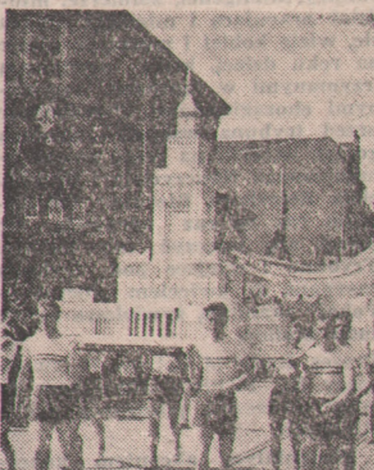
Orkiestra gra marsza. Nieruchome dotychczas szeregi ruszają. Tuż za młodymi doboszami, wybijając krok, maszerują przed Mauzoleum bataliony akademii wojskowych. W ich

(Dokończenie na str. 2)

VI Wyścig Pokoju rozpoczęty

- Eloot wygrał I etap
- Hadasik 4-ty w Brnie
- Polska na 12 miejscu w klasyfikacji drużynowej

(Szczegóły na str. 6.)



Makieta Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina niesiona w pochodzie Pierwszomajowym przez sportowców Gwardii Bydgoszcz. (Foto - IKP).

400 tys. osób manifestowało w Warszawie w pochodzie 1-Majowym wolę walki o pokój i socjalizm

W dniu 1 Maja — Międzynarodowego Święta Pracy, w sercu Polski — Warszawie, przy pięknej, słonecznej pogodzie odbyła się potężna, radosna manifestacja około 400-tysięcznej rzeszy ludu stolicy.

Punktualnie o godz. 10 przy dźwiękach hymnu narodowego, entuzjastycznie witany zajął miejsce na trybunie honorowej ustawionej w Al. Jerozolimskich przed gmachem Komitetu Centralnego PZPR — Prezes Rady Ministrów, Przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut w otoczeniu członków Biura Politycznego KC PZPR, członków Rady Państwa i Rządu, przedstawicieli naczelnych władz stronnictw politycznych, Wojska Polskiego i organizacji społecznych.

Na trybunach obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego. Zajęli również miejsca na trybunach delegaci zagraniczni przybyli do Warszawy na uroczystości 1-Majowe: wiceprzewodniczący ŚFZZ — Lazaro Pena, delegacja Związku Radzieckiego z I. P. Gurejewem na czele, delegacja Chin Ludowych z Ku-Ta-Czunem na czele, delegacje NRD i Niemiec Zachodnich z Wernerem Luecasem, Wielkiej Brytanii z J. Farrelem, Szwecji z R. Engstroemem i Finlandii z T. Ahonenem na czele oraz goście z Czechosłowacji, Francji, NRD i Niemiec Zachodnich, którzy uczestniczyli w krajowej konferencji w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, która odbyła się w Warszawie 29 kwietnia br.

Do zgromadzonych na trasie pochodu, na przyległych placach i ulicach nieprzeliczonych rzesz ludu stolicy przemówił Prezes Rady Ministrów, Przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut (przemówienie podajemy oddzielnie).

Przemówienie Ukochanego Nauczyciela narodu polskiego przyjęli zgromadzeni gorącymi, długotrwałymi owacjami.

(Dokończenie na str. 2)

Rozkaz Ministra Obrony ZSRR z okazji Święta 1 Maja

MOSKWA (PAP) Agencja TASS ogłasza następujący rozkaz Ministra Obrony ZSRR z okazji Święta 1 Maja.

Towarzysze żołnierze, marynarze i podoficerowie!

Towarzysze oficerowie, generałowie i admirałowie!

Armia Radziecka i Radziecka Marynarka Wojenna wraz z całym naszym narodem obchodzą 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa robotn'' ów wszystkich krajów.

Pozdrawiam was z okazji dnia 1 Maja i życzę wam nowych sukcesów w doskonaleniu swego kunsztu bojowego, w podnoszeniu gotowości bojowej naszych sił zbrojnych.

Dla uczczenia święta rozkazuję:

1 Maja oddać 20 honorowych salw artyleryjskich w stolicy naszej ojczyzny — Moskwie, w stolicach republik związkowych i w miastach — bohaterach: Leningradzie, Stalingradzie. Sewastopolu i Odessie.

Niech żyje nasza Ojczyzna Socjalistyczna!

Niech żyje bohaterski naród radziecki i jego waleczne siły zbrojne!

Niech żyje Rząd Radziecki!

Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — promotor i organizator wszystkich naszych zwycięstw!

MINISTER OBRONY ZSRR
MARSZAŁEK ZW. RADZIECKIEGO
N. A. BUŁGANIN



Fragment pochodu Pierwszomajowego w stolicy Pomorza.

(Foto — IKP)

Wielki naród radziecki

zespolony wokół Partii i Rządu

walczy o utrzymanie i utrwalenie pokoju światowego

Przemówienie Marsz. Bułganina w dniu 1 Ma'a w Moskwie

MOSKWA (PAP) Przed defiladą na Placu Czerwonym Minister Obrony ZSRR Marszałek Bułganin wygłosił następujące przemówienie:

Towarzysze żołnierze, marynarze i podoficerowie!

Towarzysze oficerowie, generałowie i admirałowie!

Ludzie pracy Związku Radzieckiego!

Nasi drodzy goście z zagranicy! W imieniu Rządu Radzieckiego i Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego witam was i pozdrawiam z okazji międzynarodowego Święta mas pracujących — 1 Maja.

Masy pracujące naszej Ojczyzny witają to tradycyjne święto proletariackie nowymi wielkimi sukcesami w gospodarczym i kulturalnym budownictwie kraju. Wielki naród radziecki, zespolony jeszcze bardziej wokół ukochanej Partii Komunistycznej i jej Komitetu Centralnego, wokół swego Rządu zdąża pewnie naprzód drogą budowy komunizmu.

Siły zbrojne naszego Państwa stanowią niezawodną ostoję pokojowej pracy ludzi radzieckich, zajętych wykonywaniem wspaniałego programu budownictwa.

Z roku na rok krzepnie braterska przyjaźń narodów naszego wielonarodowego państwa, rozwija się i wzmacnia pod każdym względem przyjazna współpraca między Związkiem Radzieckim a krajami demokracji ludowej.

W niedawnych oświadczeniach Towarzyszy G. M. Malenkowa, Ł. P. Berii i W. M. Mołotowa przedstawiona została jasno polityka Rządu Radzieckiego. Istota tej polityki polega na zabezpieczeniu żywotnych interesów narodu i zapewnieniu bezpieczeństwa naszej Ojczyzny, na dalszym umacnianiu Państwa Socjalistycznego i na utrzymaniu pokoju powszechnego.

Realizując tę politykę Rząd poczynił ostatnio szereg doniosłych kroków, mających na celu usprawnienie kierownictwa państwowego i gospodarczego, podniesienie dobrobytu narodu i ochronę nienaruszalnych praw obywateli radzieckich. Przeprowadzona została reorganizacja centralnego aparatu państwowego, co usprawni kierownictwo gospodarką narodową. Uchwalono dekret o amnestii. Opracowuje się zarządzenia w dziedzinie dalszego umocnienia praworządności socjalistycznej. Poza poważną obniżką cen artykułów żywnościowych obniżono znacznie ceny towarów przemysłowych masowego spożycia.

Co się tyczy polityki zagranicznej, to Rząd nasz, jak wiadomo z jego oficjalnych oświadczeń, uważa, że przy dobrej woli i rozsądnym podejściu do sprawy, wszystkie rozbieżności międzynarodowe mogłyby być rozwiązane w drodze pokojowej. Jesteśmy za utrzymaniem i utrwaleniem pokoju, walczymy przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny, o współpracę międzynarodową i o rozwój stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami. Taka polityka naszego Rządu odpowiada interesom wszystkich narodów miłujących pokój.

Rząd Radziecki powita wszelkie kroki rządów innych państw, rzeczywiście zmierzające do rozładowania napiętej sytuacji międzynarodowej, i pragnąłby, aby pokojowe oświadczenia złożone przez kierowników tych rządów znalazły poparcie w czynach. Ponieważ jednak nie ma dotychczas żadnych oznak ani osłabienia przez nie wyścigu zbrojeń, ani zwijania szerokiej sieci baz wojennych rozrzuconych na terytoriach wielu państw Europy i Azji, w szczególności na terytoriach graniczących ze Związkiem Radzieckim, Rząd nasz będzie nadal przejawiał należną troskę o zapewnienie obrony i bezpieczeństwa naszej Ojczyzny — wzywa on do umacniania naszych sił zbrojnych, abyśmy byli gotowi odeprzeć w każdej chwili podjętą przez jakiekolwiek wrogie siły próbę przeszkodzenia pokojowemu i zwycięskiemu marszowi narodu radzieckiego do swego wielkiego celu — do komunizmu. Toteż obowiązkiem składu osobowego Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej jest nieustanne doskonalenie swego kunsztu bojowego i bogacenie swej wiedzy wojskowej i politycznej.

Towarzysze!

My, ludzie radzieccy, ufnie patrzymy w przyszłość. XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego uzbroił Partię i naród w jasny program marszu naprzód — do zbudowania komunizmu. Działalność naszej Partii i Rządu dowodzi niesłabnącej troski Rządu o dobro narodu, świadczy o właściwym kierowaniu życiem kraju. Ojczyzna nasza znajduje się w rozkwicie swych sił. Rozwijajmy więc nadal nieustannie, z każdym dniem coraz bardziej, dźwigajmy coraz wyżej naszą gospodarkę narodową, kulturę i naukę, umacniajmy i podnośmy nasze Państwo Socjalistyczne.

Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów!

Niech żyje bohaterski naród radziecki i jego waleczna armia i marynarka wojenna!

Niech żyje Rząd Radziecki!

Pod sztandarem Lenina—Stalina, pod przewodem Partii Komunistycznej — naprzód do zwycięstwa komunizmu! Hura!

*

Gdy Marszałek Bułganin kończy swe przemówienie — zrywa się z wielu tysięcy ust potężny okrzyk hura!

Depesza

Przewodniczącego CRZZ do Przewodniczącego WCSPS - M. Szwernika

WARSZAWA (PAP). Z okazji Święta 1 Maja Przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych — W . Kłosiewicz przesłał do Przewodniczącego Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych (WCSPS) — M. M. Szwernika depeszę następującej treści:

„W imieniu robotników i pracowników Polski Ludowej przesyłamy Wam z okazji Święta 1 Maja serdeczne, braterskie pozdrowienia oraz życzenia dalszych sukcesów w walce o zbudowanie komunizmu, o pokój i przyjaźń między narodami.

Korzystając z waszych bogatych doświadczeń we wszystkich dziedzinach życia, z Waszej braterskiej pomocy, masy pracujące Polski skupione wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej Przewodniczącego Bolesława Bieruta zwycięsko realizują zadania budownictwa socjalistycznego, podnoszą poziom materialny i kulturalny mas pracujących, siłę i moc naszej Ojczyzny — niezłomnego ogniwa wielkiego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi niezwyciężony Związek Radziecki.

Nieśmiertelne nauki i wskazania genialnego Stalina będą przyświecać nam w walce o pokój i o socjalizm, o braterstwo i przyjaźń między narodami.

Niech żyje 1 Maja, dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących!

Niech żyje nierozerwalna przyjaźń narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego!".

Wspaniała manifestacja w Moskwie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

szeregach jest nie mało oficerów, których piersi zdobią złote gwiazdy bohaterów Związku Radzieckiego, ordery i medale ZSRR — świadectwo ich bohaterskich czynów na polach bitew w latach walki z faszyzmem hitlerowskim.

Powiewa na wiosennym wietrze niebieska flaga z czerwoną gwiazdą, sierpem i młotem — wojenna flaga marynarzy. Przez Czerwony Plac maszerują równymi szeregami, wybijając krok, spadkobiercy i kontynuatorzy pełnych chwały tradycji bojowych marynarki rosyjskiej.

W defiladzie wzięły udział oddziały artylerii i tamańska dywizja piechoty, która za udział w bitwach wielkiej wojny narodowej otrzymała zaszczytne miano gwardyjskiej. Przemaszerowały oddziały straży granicznej, uczniowie szkół wojskowych im. Suworowa i Nachimowa. Defiladę zamknęła olbrzymia zbiorowa orkiestra wojskowa.

Jednocześnie z defiladą wojsk lądowych odbywała się defilada lotnicza. Z olbrzymią szybkością przemknęły nad Placem Czerwonym pościgowce i inne samoloty, zbudowane przez radzieckich konstruktorów.

POTĘŻNY POCHÓD LUDNOŚCI

Po defiladzie wojskowej rozpoczął się potężny pochód ludności stolicy. Na Plac Czerwony wkroczyły kolumny ludzi pracy. Ze sztandarami i barwnymi transparentami, na których widniały słowa pierwszomajowych haseł KC KPZR maszerowały one wzdłuż starożytnych murów Kremla witając stojących na trybunie Mauzoleum przywódców Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego: G. M. Malenkowa, Ł. P. Berię, W. M. Mołotowa, K. J. Woroszyłowa, N. S. Chruszczowa, L. M. Kaganowicza, A. J. Mikojana, M. Z. Saburowa, M. G. Pierwuchina.

Załogi zakładów moskiewskich niosły plakaty, wykresy i makiety, ilustrujące twórczą pracę ludzi radzieckich. Nad szeregami widnieją ułożone z wielkich czerwonych róż słowa: „Naprzód — do komunizmu!". Niesione są przez włókniarzy portrety W. Lenina, J. Stalina i kierowników Rządu Radzieckiego, obramowane girlandami kwiatów.

Włókniarzy zmieniają studenci Państwowego Uniwersytetu Moskiewskiego. W tym najstarszym wyższym zakładzie naukowym kraju studiuje przeszło 16.000 chłopców i dziewcząt pięćdziesięciu narodowości ZSRR. Wydaje się, że młodość sama wkroczyła na Plac Czerwony. Idą ci, którzy w przyszłości będą przeobrażać przyrodę, budować gmachy wysokościowe, idą przyszli geolodzy, fizycy, historycy. Płyną nad placem radosne pieśni o ukochanej ojczyźnie, o szczęśliwym życiu młodzieży radzieckiej.

A oto kolumna Akademii Nauk ZSRR. W jej szeregach kroczą znakomici uczeni radzieccy, których prace mają olbrzymie znaczenie dla rozwoju gospodarki narodowej ZSRR. Niosą oni mapę wołżańsko-dońskiego kanału żeglownego im. Lenina. Naukowcy radzieccy wnieśli olbrzymi wkład w dzieło stworzenia tej wspaniałej budowli.

„Braterskie pozdrowienia wszystkim narodom walczącym o pokój, demokrację i socjalizm, przeciwko podżegaczom wojennym!" — to hasło 1-Majowe KC KPZR wypisane jest na wielu transparentach.

Masy pracujące Moskwy przesyłają gorące pozdrowienia wielkiemu narodowi chińskiemu. Niosą one portrety Przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao - Tse-Tunga, premiera Państwowej Rady Administracyjnej centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-Lai'a, sekretarza KC Komunistycznej Partii Chin Lu Szao-Tsi, zastępcy przewodniczącego centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Czu Teh.

Nad kolumnami z różnych dzielnic stolicy widnieją portrety Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Bolesława Bieruta, Przewodniczącego Rady Państwa PRL, Aleksandra Zawadzkiego, prezydenta Republiki Czechosłowackiej A. Zapotocky'ego, premiera Czechosłowacji — V. Siroky'ego.

Nad maszerującą kolumną kołysze się złoty łan pszenicy. Setki rąk podnoszą olbrzymie kłosy. Dokoła łanu posuwają się zielone pasma, jak gdyby pasy młodego lasu. Maszerują pracownicy ministerstw rolnictwa i skupu ZSRR i federacji rosyjskiej oraz akademii rolniczej im. Timiriaziewa. Niosą oni plakaty nawołujące pracowników socjalistycznego rolnictwa i hodowli do nieustannej walki o zapewnienie obfitości produktów rolnych. I jak gdyby symbolizując olbrzymie sukcesy narodu radzieckiego na polu budownictwa pokojowego, ukazują się nad szeregami manifestantów uwite z czerwonego kwiecia słowa: „Rozkwitaj nasza ukochana Ojczyzno".

W Związku Radzieckim weszło w tradycje witać święta ogólnonarodowe wielkimi sukcesami produkcyjnymi. Toteż i teraz robotnicy przedsiębiorstw stołecznych przyszli na defiladę z meldunkami o swych zwycięstwach na polu pracy. Artystycznie wykonana tablica załogi zakładów „Sierp i Młot" ilustruje pomyślne wykonanie 4-miesięcznego planu produkcyjnego.

Ze swym znanym w całym kraju emblematem w postaci litery „M" przechodzą budowniczowie metra moskiewskiego. Dopiero niedawno zakończyli oni budowę wspaniałych podziemnych stacji metra: „Arbacką", „Smoleńską" i „Kijowską".

Maszerują kolumny za kolumnami. Wierni zasadzie internacjonalizmu, manifestanci niosą plakaty nawołujące do umocnienia przyjaźni między narodami. Nad szeregami widnieją portrety Prezesa Rady Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej Wyłko Czerwenkowa, przewodniczącego prezydium Zgromadzenia Ludowego Bułgarii G. Damianowa, Prezesa Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej Matyasa Rakosiego, przewodniczącego prezydium Węgierskiej Repubiki Ludowej Istvana Dobi, Prezesa Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej Gheorghiu Deja, przewodniczącego Prezydium Wielkiego Zgromodzenia Ludowego Rumunii Petru Grozy, Prezesa Rady Ministrów Albańskiej Republiki Ludowej Envera Hodży, przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Ludowego Albanii Omera Niszani, premiera Mongolskiej Republiki Ludowej Cedenbala.

Masy pracujące Moskwy serdecznie witając znajdujących się na trybunie wysłanników bohaterskiego narodu koreańskiego, niosą portrety Prezesa Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir Sena i Przewodniczącego Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Du Bona.

Lud Moskwy przesyła pozdrowienia narodowi niemieckiemu walczącemu o jak najszybsze zawarcie traktatu pokojowego, o utworzenie jednolitych, niezawisłych, miłujących pokój, demokratycznych Niemiec.

Ludzie radzieccy pragną żyć w pokoju i przyjaźni ze wszystkimi narodami. Aprobują oni w pełni politykę zagraniczną Związku Radzieckiego — niewzruszoną politykę zachowania i utrwalenia pokoju, walki przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny światowej, politykę współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami. Toteż i w radosnym dniu Święta 1 Maja masy pracujące stolicy radzieckiej wznoszą okrzyk: „niech żyje pokój między narodami".

Niosą oni plakaty z hasłem 1-majowym KC KPZR: „Nie ma takich spornych lub nie rozwiązanych problemów, których nie można było by rozwiązać w drodze pokojowej, na zasadzie wzajemnego porozumienia zainteresowanych krajów!

Na plac wkraczają sportowcy, którzy zamykają pochód. Niosą oni olbrzymi transparent z hasłem: „Naprzód, do zwycięstwa komunizmu!"

Uroczystości 1-majowe w Moskwie, podobnie jak i w całym kraju, minęły jako wspaniała manifestacja jedności narodu radzieckiego, jego zespolenia się wokół Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego.

Potężna, radosna manifestacja 1-Majowa ludu stolicy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

O godz. 10.25 przy dźwiękach „Międzynarodówki" i honorowych salwach artyleryjskich ruszył potężny pochód.

Wielotysięczne rzesze — robotnicy, technicy i inżynierowie, ludzie nauki, kultury i sztuki, delegacje chłopskie, młodzież — gorąco demonstrowały swe przywiązanie do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, do władzy ludowej, do wielkiego Budowniczego Polski Ludowej, wiernego ucznia Lenina i Stalina — Bolesława Bieruta, który przewodzi masom pracującym Polski w budowie socjalizmu, w walce o rozkwit Ludowej Ojczyzny i o pokój.

Pochód był żywiołową manifestacją międzynarodowej solidarności mas pracujących całego świata na cześć wszystkich ludzi, którzy toczą walkę o zapobieżenie wojnie, o zachowanie i utrwalenie pokoju światowego.

Z ogromną mocą wyrażał lud Warszawy najserdeczniejsze, braterskie uczucia dla Związku Radzieckiego — bastionu pokoju światowego, ostoi postępu i współpracy międzynarodowej, niezawodnego przyjaciela Polski. Niezliczone transparenty i okrzyki głosiły wdzięczność dla narodu radzieckiego za jego pomoc opartą na olbrzymim doświadczeniu w budownictwie socjalistycznym.

Manifestacja przepojona była dumą ze zwycięstw w walce o Plan 6-letni, o jak najszybszy rozwój narodowego przemysłu, o rozkwit wkraczającego na drogę socjalizmu rolnictwa. Wielokrotnie demonstrowano na cześć sojuszu robotniczo-chłopskiego, na cześć łączącego wszystkich patriotów Frontu Narodowego.

Radość życia, ufność i wiara w coraz lepsze jutro biła z całego pochodu. Szczególnie mocno demonstrowała te uczucia wesoła, rozbawiona młodzież.

Manifestacje otwierały poczty sztandarowe niosące flagę narodową oraz sztandary Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Centralnej Rady Związków Zawodowych. Następną grupę tworzyły poczty sztandarowe stronnictw politycznych i organizacji społecznych.

W czołowej grupie pochodu, przy dźwiękach fanfar i werbli, wśród serdecznych okrzyków zgromadzonych wzdłuż trasy pochodu tłumów maszerowała młodzież.

„Bierut, — Bierut" — skandują ci, którzy są dumą i przyszłością Polski.

Gdy ramię w ramię z młodzieżą polską idą przebywające w naszym kraju dzieci bohaterskiej Korei — rozbrzmiewają okrzyki na cześć bohaterskiego narodu koreańskiego, na cześć solidarności i braterstwa wszystkich ludzi walczących o najświętszą sprawę ludzkości, o sprawę pokoju.

Mocnym krokiem, wśród gorących owacji, defilują walterowcy, wychowankowie korpusu kadetów im. generała Karola Świerczewskiego, przyszła kadra oficerska Wojska Polskiego — wiernej straży pokoju i niepodległości naszej Ojczyzny.

Barwnymi kolorami ubiorów rozkwitają szeregi, gdy przed trybuną pojawiają się kolumny sportowców. „Jesteśmy sprawni do pracy i obrony Ojczyzny" — to hasło wznosi się ponad 3.5 tysięczną grupą sportowców, nad których szeregami powiewają niezliczone proporce.

W pierwszych szeregach idą najlepsi sportowcy, wyróżnieni zaszczytnym mianem Zasłużonych Mistrzów Sportu i Mistrzów Sportu. Wśród nich czołowi nasi zawodnicy i wychowawcy młodych kadr sportowców polskich: Rakoczy, Szymura, Jankowski, Werakso i wielu innych.

Zespoły sportowe niosą liczne makiety obrazujące wspaniały rozwój kultury fizycznej w całym kraju, w miastach i na wsi, w zakładach pracy i w spółdzielniach produkcyjnych, w szkołach i w wojsku.

MANIFESTACJA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

Gorąca fala radosnego entuzjazmu zrywa się, gdy nadchodzą radzieccy i polscy budowniczowie rosnącego w sercu naszej Stolicy Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina wspaniałego daru ludzi radzieckich dla narodu polskiego. Nad głowami budowniczych Pałacu — portrety Lenina i Stalina, Malenkowa, Bieruta.

Nieustannie zrywają się owacje na cześć Związku Radzieckiego i jego Komunistycznej Partii. Lud Warszawy z głębi serc demonstruje swą przyjaźń i wdzięczność dla pierwszego kraju socjalizmu, czołowej siły postępu i pokoju.

FSO ŻERAŃ — METRO

Na czele załogi FSO — Żerań, załogi pierwszej w Polsce fabryki samochodów osobowych, która powstała dzięki braterskiej pomocy Zw. Radzieckiego — defilują trzy nowe wozy „Warszawa", na nich transparenty: „Przyjźń", „Pomoc", „Przykład". Idzie również załoga innej budującej się dzięki pomocy ludzi radzieckich wspaniałej inwestycji socjalistycznej Warszawy — załoga budowniczych Metro.

Przed trybuną przeciągają wszystkie dzielnice Warszawy. Kroczą objęci po bratersku za ramiona robotnicy, inteligenci, żołnierze, młodzież pracująca i młodzież ucząca się, wiele kobiet i mężczyzn niesie na ręku dzieci, które powiewają trzymanymi w rączkach czerwonymi chorągiewkami. Przechodząc przed trybuną wszyscy wznoszą gorące okrzyki na cześć swego umiłowanego Nauczyciela i Przyjaciela Bolesława Bieruta. Od kolumn raz po raz odrywają się dzieci, aby wręczyć mu kwiaty. Trybuna i miejsce pod trybuną zasypane są kwieciem „Bierut — Pokój" skandują żywiołowo rzesze ludu Stolicy.

Prezes Rady Ministrów Przewodniczący KC PZPR z uśmiechem na twarzy serdecznie pozdrawia manifestujących.

Wspaniałym akcentem końcowym manifestacji są artystyczne żywe obrazy, w których Dom Wojska Polskiego ukazał historyczne momenty walk o wyzwolenie Ojczyzny z jarzma okupacji hitlerowskiej.

Wielka manifestacja 1-majowa ludu Warszawy zakończyła się. Z tysięcy piersi rozbrzmiewa zwycięska pieśń proletariatu — „Międzynarodówka".

W 120-tys. pochodzie 1-Majowym

manifestowały masy pracujące Stolicy Pomorza

niezłomną wolę walki o pokój i socjalizm

Dzień ten dla całej Bydgoszczy rozpoczął się wcześnie. Można powiedzieć, że Bydgoszcz wstała razem ze wschodem słońca. W blasku też słońca zajaśniała wszystkimi kolorami, w porannym rzeźwiącym wietrzyku załopotała czerwienią chorągwi, wyżej i wyżej rosnących o pieśń zwycięskiego dnia. Nad nimi, jeszcze wyżej — już tylko lot gołębi podających sobie w trzepocie białe skrzydła.

Dzień zapowiada się wiosenny, na niebie ani jednej chmurki. Trzymając za ręce dwu chłopców, spieszy w odświętnym ubraniu robotnik. W klapie marynarki odznaka przodownika pracy. To pewnie synkowie odprowadzają ojca na miejsce zbiórki. Za rogiem zniknęła grupka pionierów. Na bieli koszulek na mgnienie rozkwitły w pełnym blasku słońca czerwone chusty. Znikli. Ale oto środkiem jezdni maszeruje rozśpiewany oddział. To sportowcy. Poznać to nie tylko po barwnych koszulkach, ale również po dziarskiej postawie.

Przy skrzyżowaniach ulic i na placach, gdzie gromadziły się załogi zakładów pracy, ulokowały się stoiska z książkami. Jakoś trudno sobie dziś wyobrazić robotnicze święto bez książki. W wielu punktach miasta, aż na dalekie przedmieścia, wyszła na ulice również Biblioteka Miejska, organizując małe wystawki z książkami, werbując nowych czytelników, wypożyczających książki po raz pierwszy, udzielając informacji i porad czytelniczych i bibliograficznych.

Na plac zbiórki jedzie chłopska banderia. Końskie podkowy na chwilę tłumią dźwięk akordeonu, na którym młody chłopak w zetempowskiej koszuli wygrywa melodyjną rosyjską pieśń ludową, do wtóru dwom jasnym dziewczęcym głosom.

Na dalekich peryferiach miasta nie słychać megafonów. Tam jednak też dzień jest pełen wyrazu. 1 Maja. Dzień podniosłej manifestacji tych wszystkich, którzy walczą o pokój i socjalizm, tych, do których należy zwycięstwo. Dzień, który rozkwitł czerwienią, bielą i błękitem flag, wiosenną zielenią, radosnym uśmiechem.

Mijają ostatnie godziny przed kulminacyjnym punktem dnia: pochodem 1-Majowym.

Słowa poety same się cisną na usta: „w przyszłość pierwszomajowym pochodem, wyżej sztandarów las!"

Na punktach zbornych coraz barwniej i tłumniej. Na dziedzińcu przed ZWST T-8 kolumna już prawie gotowa do wyjścia. To załoga jednego z czołowych zakładów stolicy Pomorza. Pójdzie w czołówce pochodu. Sportowcy zbierają się wzdłuż ul. Czerwonej Armii. Zanim ruszą w pochód, bawią się jeszcze piłkami, tu i ówdzie podnosi się śpiew. Za miastem, w lesie gdańskim do pochodu formują się kolumny chłopskie. Naprzeciw stadionu leśnego „Kolejarza" długim rzędem stoją motory. Kolumna zmotoryzowana gotowa jest do wyjazdu.

Na wyznaczone posterunki spieszą patrole sanitarne. Ekipa sprawozdawców radiowych usadowiła się w pobliżu trybuny honorowej i jeszcze raz sprawdza działanie aparatury. Ulica Gen. Stalina przemieniła się w aleję zwycięstwa ludu roboczego. Wszystkimi barwami rozkwitły na masztach sztandary państw demokracji ludowej. Tu, z masztowych słupów, chorągwie cały świat postępu podaje sobie jak dłonie. Jednakim mówią językiem flaga węgierska z polską, bułgarska z rumuńską. Wszystkie jednakowo rozumieją, że są symbolem tych samych idei, co dumnie łopocząca flaga przodującego w walce o pokój i postęp Związku Radzieckiego. Rzędy domów ustroiły się najbardziej odświętnie. Rzędy chorągwianych masztów związały się zielenią girland. Tędy przejdzie pochód dumny z osiągnięć i zwycięstw.

*

Punktualnie o godz. 10 — w tej samej chwili, gdy w Warszawie manifestujący lud stolicy zakończył śpiew Międzynarodówki, w Bydgoszczy wyrusza pochód 1-Majowy. Reprezentacyjna orkiestra wojskowa gra marsza.

Na czele pochodu — poczty sztandarowe KW PZPR, KM PZPR, ORZZ, WKW ZSL, WK SD, ZW ZMP, Ligi Kobiet i organizacji masowych.

Otwierający pochód członkowie Woj. Komitetu Obchodu 1 Maja, Komitetu Woj. i Miejskiego PZPR, aktyw polityczny i społeczny, przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich zajmują miejsca na trybunie honorowej. Wśród nich widzimy Wł. Kruczka — I sek. KW PZPR, M. Liperta —



Fragment trybuny

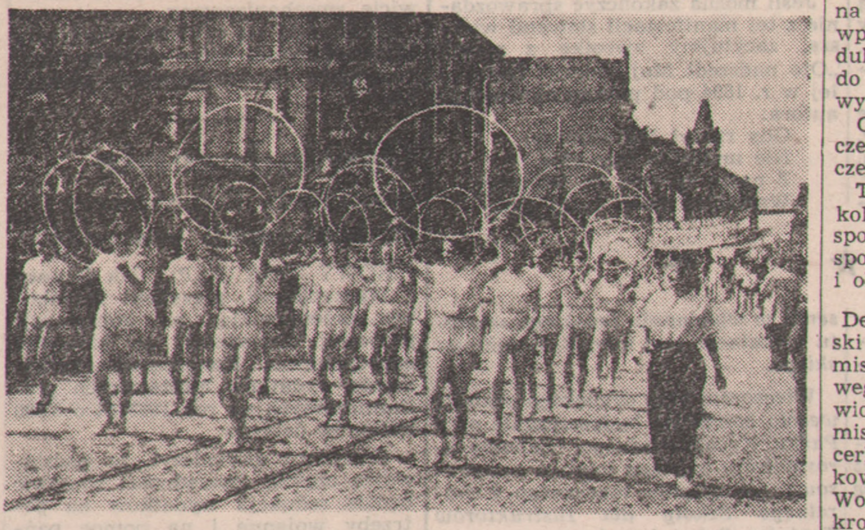
przew. Prez. WRN, gen. A. Władyczańskiego — dowódcę OW, R. Waberskiego — przew. ORZZ, posłów, przedstawicieli KW i KM PZPR i in.

W tej samej kolumnie dumnie kroczą najwybitniejsi przodownicy pracy z bydgoskich zakładów przemysłowych wraz z przodownikami wyszkolenia żołnierskiego. Na cywilnych ubraniach i zielonych, wojskowych mundurach błyszczą odznaki przodownictwa i krzyże zasługi.

Otwierająca pochód kolumna zajmuje miejsce na bogato udekorowanej trybunie. Za chwilę przejdą przed nią słuchacze Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej. Czterech ZMP-owców niesie olbrzymiej wielkości portret Józefa Stalina. Dalej — portrety G. M. Malenkowa i Bolesława Bieruta, portrety członków KPZR. Łopocze na wietrze las czerwonych szturmówek z wizerunkiem Wielkiego Stalina. A w górze ponad trybuną, ponad jasnym gmachem Komitetu Wojewódzkiego PZPR, ponad defilującymi — szybuje stado białych gołębi. Lecą jak biały, puszysty obłok. Gołębie — symbol pokoju między narodami, pokoju, którego utrwalenia tak gorąco pragną miliony ludzi, obchodzących dziś tradycyjne święto mas pracujących, Święto 1 Maja.

*

Gorące oklaski zgromadzonej po obu stronach ulicy publiczności witają czołowe załogi bydgoskich zakładów pracy. Idą przodujące zakłady przemysłowe, które realizując długofalowe zobowiązania czczą pamięć Wielkiego Stalina, odnoszą sukcesy produkcyjne, biją plany produkcji. Oto maszeruje załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, która dzięki podjęciu zobowiązań długookresowych i zaciągnięciu Wart 1-Majowych wykonała plan kwartalny w 103,6 proc., a plan za miesiąc kwiecień zrealizowała w 110 proc. W jednym szeregu maszerują przodujący robotnicy z przodującymi w wyszkoleniu bojowym żołnierzami. Ramię w ramię idą oficerowie produkcji i stojący na straży pokoju, obrońcy naszych granic — nasi żołnierze.



Defilują sportowcy

Robotnicy niosą portrety przywódców światowego obozu pokoju i postępu. Na rękach kobiet — pracownic ZNTK, maleństwa powiewają czerwonymi chorągiewkami.

„Kobiety ZNTK witają święto wydajniejszą pracą" — głosi transparent. A teraz maszeruje brygada Kolesowców. Pracując rewelacyjną metodą radzieckiego tokarza stachanowca, tokarze ZNTK zwiększyli kilkakrotnie wydajność pracy.

— Patrz, to nasz Krzyżanowski — dzielą się wrażeniami zaproszeni na trybunę przodownicy ZNTK. Julian Krzyżanowski, którego 21 pomysłów racjonalizatorskich wprowadzono w zakładach, zauważył towarzyszy pracy. Uśmiecha się do nich.

Jako następna kroczy załoga Bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego. W pierwszych szeregach przodownicy pracy przepasani czerwonymi wstęgami. 181 proc., 172 proc., 190 proc. normy — odczytujemy z czerwonych wstęg. Barwne grupy świetlicowe BZPG demonstrują swe osiągnięcia kulturalne. Nad głowami — wielkie portrety Mao-Tse-Tunga, Thoreza, Kościuszki, Kołłątaja.

Na czele załogi ZWST T-8 także przodownicy pracy. Pierś Bąkowskiego przepasana jest czerwoną wstęgą z białymi cyframi: 278 proc. normy — tyle wykonał Bąkowski dla uczczenia 1 Maja.

„Niech żyją przodownicy pracy" — zrywają się okrzyki zgromadzonej publiczności.

Jak ulica szeroka maszerują spleceni stalowymi obręczami kół rowerowych robotnice i robotnicy Zjednoczonych Zakładów Rowerowych w Bydgoszczy z żołnierzami i oficerami Wojska Polskiego. W jednym szeregu idą Irena Michalska, Leon Kwiatkowski, Edmund Woźniak, którzy już w 1952 roku wykonali zadania Planu 6-letniego, i przodownicy wyszkolenia żołnierskiego plut. Matczak, kpr. Nowaczyk i szer. Figurski. Wojsko z ludem, lud z wojskiem maszeruje w pochodzie 1-Majowym.

„Żądamy zawarcia paktu pokoju między pięcioma mocarstwami" — głosi transparent.

Z dala nadchodzi załoga Bydgoskiej Fabryki Sygnałów Kolejowych, która plan kwartalny wykonała w 112,3 proc. Za nią załoga Bydgoskich Zakładów Odzieżowych niesie sztandar przechodni zdobyty we współzawodnictwie międzyzakładowym. Barwny korowód dziewcząt niesie hasła pokoju i przyjaźni między narodami. Czerwone kwiaty



Lud z wojskiem, wojsko z ludem

tworzą napis: „Stalin żyje wśród nas". Trzy ogromne portrety Marksa, Lenina i Stalina niosą chemicy.

I znowu inny zakład. To Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn. Wśród nich tokarze PZBM, którzy pierwsi na Pomorzu na Wartach 1-Majowych wprowadzili noże Kolesowa do produkcji i tym samym przyczynili się do realizacji planów zakładu z nadwyżką.

Co chwilę zrywają się okrzyki na cześć bydgoskich metalowców, na cześć klasy robotniczej.

Teraz cała ulica mieni się różnokolorowymi sztandarami zrzeszeń sportowych. Słychać równy krok sportowców — sprawnych do pracy i obrony Ojczyzny.

*

Defiladę sportowców otwiera dziarski szereg fanfarzystów. Zasłużony mistrz sportu — zdobywca brązowego medalu olimpijskiego, czołowy wioślarz świata, Teodor Kocerka, mistrzowie sportu: Graj, Henryk Kocerka, Weinberg, Kiszkurno, Świątkowski i Suligowski oraz członkowie Woj. Komitetu Kultury Fizycznej kroczą na czele kolumny.

Jako pierwsze zrzeszenie defiluje OWKS. Od pl. Zjednoczenia, wzdłuż gęstych szpalerów publiczności witają ich gorące okrzyki.

— Niech żyje Wojsko Ludowe, niech żyją dzielni żołnierze-sportowcy. Witamy drużynę ciężkoatletów — mistrza Wojska Polskiego. Za nimi barwne jedenastki piłki nożnej, drużyna bokserska — wicemistrz WP, kolumna cyklistów, makiety „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava".



Młodzież szkolna radośnie wita święto 1-Majowe

Z trybuny padają coraz to nowe gorące okrzyki na cześć sportowców polskich, głoszą chwałę pokojowi. Szpalery podziwiające defiladę sportowców śledzą z uwagą rozgrywki koszykarzy, odbywające się na zaimprowizowanym boisku. Właśnie w tej chwili, gdy grzmią oklaski — pada kosz.

Gimnastycy popisują się trudnymi ćwiczeniami. Na drążkach, jakby zawieszeni w powietrzu, dzielni żołnierze i gimnastyczki zbierają zasłużone oklaski. Idą drużyny sportowców, wioślarzy, hokeistów, narciarzy. Nie brak żadnej dyscypliny sportowej.

Bez końca powtarzają się okrzyki i oklaski na cześć ludowego sportu, na cześć Wojska Polskiego. Płoną w słońcu sztandary i transparenty. Różnokolorowe ubiory sportowe, piękny sprzęt, zdrowa, zahartowana młodzież; szturmówki i powiewające sztandary mienią się coraz to nowymi blaskami.

Defilują sportowcy Budowlanych, Ogniwa, Spójni, Włókniarza i Stali.

Defilują Kolejarze. Wśród nich pierwsi w sporcie — pierwsi w pracy: znany piłkarz Świtała wyrabiający 278 proc. normy i kolarz Krauze — 210 proc. normy. Sportowcy podchwytują okrzyki rzucane z trybuny i szpalerów publiczności. Znowu skandują wszyscy — Po-kój.

Na widok niesionych portretów przywódców klasy robotniczej bratnich narodów — padają okrzyki na cześć bohaterskiego ludu Korei, Chin Ludowych, krajów demokracji ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Po raz pierwszy defilują sportowcy nowoutworzonych zrzeszeń sportowych — „Startu" i „Zrywu".

Za sportowcami szeregi Ligi Lotniczej, modelarze i spadochroniarze demonstrują swe osiągnięcia. Oczy młodzieży pochłaniają wzrokiem piękny model szybowca. Idą ubrani w marynarskie mundury członkowie Ligi Morskiej.

Barwną defiladę tężyzny fizycznej zamykają dzielnie prezentujący się sportowcy Gwardii. Na kilkunastu muskularnych ramionach płynie przed trybuną potężny posąg Wielkiego Stalina, za nim także pokaźnych rozmiarów rzeźba symbolizująca sojusz robotniczo-chłopski, a dalej miniatura Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina. — Warczą motory żużlowców.

Dobiega końca półtoragodzinna defilada sportowców. Piękny przegląd rozwijającego się stale sportu na Pomorzu, manifestacja tężyzny fizycznej i bojowości naszej młodzieży.

*

Oto idzie nasza przyszłość. Przed trybuną w złotym błysku podnoszą się w górę fanfary harcerskiej czołówki. Ponad łopot flag i sztumówek wznosi się zwycięski hejnał. Oto idzie przyszłość świata. Radosna młodzież nie znająca przekleństwa wojny, pokolenie wzrosłe w Polsce Ludowej, znające i kochające teraz trud nauki tak, jak pozna i pokocha trud walki o coraz jaśniejszą przyszłość. Na białych koszulkach kwitną czerwone chusty. Jak krew najserdeczniejsza, pulsująca miłością Ojczyzny. Za kolumną harcerską barwną i tak świeżą, że serce porywa, maszerują szkoły bydgoskie. Idą uczniowie szkół TPD, uczniowie Techn. Przemysłu Drzewnego, uczniowie Liceum Pedagogicznego, Liceum Bibliotekarskiego. Śmigłym lotem szybują w niebo puszczone naprzeciw trybuny gołębie. Pod ten znak pokoju staną ci wszyscy młodzi, o jego zwycięstwo będą walczyć do sił ostatnich.

Kolumna idzie całą szerokością jezdni. Oto uczniowie Zas. Szkoły Zawodowej CUSZ. Nad uczniami szkół odzieżowych szumi las szturmówek, ich łopot jednak tonie za chwilę w dźwiękach orkiestry. Maszeruje Państw. Technikum Elektr. Mechan. Przyszli fachowcy sztuki drukarskiej odbijają na maszynie ulotki, zachęcające do nauki w szkołach zawodowych. Ulotki rozdają zebranej tłumnie wzdłuż ulicy ludności miasta. Oklaski i okrzyki witają uczniów Państw. Szkół Muzycznych i Państw. Liceum Technik Plastycznych, maszerujących wraz ze swymi nauczycielami i wychowawcami. Dalej widać szeregi przyszłej kadry weterynarzy, za nimi idą przyszli fachowcy w dziedzinie gastronomii, statystyki, telekomunikacji, budownictwa. Kolumnę szkół za-

(Ciąg dalszy na str. 4).

Manifestacja 1-Majowa w Bydgoszczy

(Ciąg dalszy ze str. 3)

mykają słuchacze Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej, dumy Bydgoszczy, jedynej jej wyższej uczelni.

*

Szeroką ławą sunie kolumna wiejska. Przed trybuną defiluje ponad 12 tysięcy chłopów, ponad tysiąc pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych. Twarde chłopskie serca biją pod czerwonymi szarfami przodowników pracy. To maszerują ci najdzielniejsi, którzy pracą swą przodują, dają przykład najlepszego zrozumienia potrzeb Ludowej Ojczyzny. Pracownicy Państwowych Gospodarstw Rolnych demonstrują barwnymi obrazami na platformach ciężarówek, wielostronność produkcji rolniczej i hodowlanej, pokazują jak socjalizm zdobywa polską wieś, wyzwalając ją z nędzy i zacofania. Oto na przyczepce ciągnionej przez wesoło pykający „Zetor" odbywa się strzyżenie owiec. Do koszy spada prawdziwa wełna na potrzeby polskiego przemysłu. Na innej przyczepie piękna makieta: wygodne, jasne zabudowania wiejskie, do wsi prowadzą słupy linii elektrycznej. Ten obraz mówi o Nowym na dzisiejszej wsi, zdobywanej przez nowoczesne budownictwo i przez elektryczność.

Na innej znów przyczepie huśtawki, stoliki z książkami, zabawki, a pośród nich gromadka rozbawionych dzieci. To piękny swój dorobek prezentuje dzieciniec PGR Wojnowo. Za bydgoskim zespołem rybackim maszeruje kolumna traktorzystów. Często, gęsto na niebieskim kombinezonie zaświeci odznaka przodownika pracy. Sztandary ZSCh zmieniają nieco układ barw kolumny. Częściej będzie teraz między czerwienią i błękitem pojawiała się zieleń. Oto kroczy prawie tanecznym pląsem znany zespół świetlicowy z Kikoła, w regionalnych strojach. Transparenty mówią wiele. Mówią, że chłopi z gromady Śmielin z nadwyżką wykonali plan skupu, mówią, że spółdzielcy z „Woli Ludu" w Trzeciewcu na 5 dni przed terminem wykonali plan siewu, mówią o osiągnięciach i sukcesach, oznaczają pochodzenie chłopskich grup: ci są ze Złotnik Kujawskich, tamci z RSW Suchary, jeszcze inni z RSW „Wolność" Skalmierowice, inni znów z RZS „Nowa Droga" w Serocku. Więcej jednak mówią te twarze chłopskie, pełne dumy i rozradowania, że oto z najczystszym sumieniem mogą uczestniczyć w wielkim święcie klasy robotniczej, złączeni z nią nierozerwalnym sojuszem; pracownicy PGR i spółdzielcy i chłopi indywidualni, wszyscy, dla których cel jest jeden: socjalizm. Do tego celu muszą pójść drogą wspólną. I pójdą!

Oto chłopi ze Spółdzielni Produkcyjnej Kazin gm. Ślesin. Wypatrują na trybunie jednego spośród siebie. Najgodniejszego. Tego, który pracą swą zasłużył sobie na Złoty Krzyż Zasługi. Jest to oborowy Bronisław Kierzek. Dzięki jego staraniom podniosła się w spółdzielni mleczność krów. Spółdzielnia uzyskuje przeciętnie 4600 litrów mleka od krowy rocznie. Pośród chłopskiej gromady przebłyskują zielone i stalowe mundury żołnierskie. Przedstawiciele Odrodzonego Wojska Polskiego biorą liczny udział w pochodzie, dokumentując nierozerwalność więzi, łączącej wojsko z ludem.

O bruk dźwięczą końskie kopyta. Oto sunie chłopska banderia. Widzimy chłopów z Wtelna, spółdzielców z Łęgnowa, wozy spółdzielcze z Otorowa; znowu przemyka przed oczyma barwna banderia, za nią przedstawiciele spółdzielni produkcyjnej „Świt" z Morzewca, Osielsko, które wykonało — jak głosi transparent — 178,7 proc. planu kwartalnego.

Oto zwraca się ku nam rozpromieniona twarz. To szeregowiec Długosz splótł swe dłonie z chłopskimi dłońmi. Obok maszerują, trzymając się za ręce z chłopami, szeregowcy Niewiedział i Zielonka. Pośród grupy chłopskiej z Łochowa rozbrzmiewa harmonia. Ponad transparentem głoszącym nierozerwalność sojuszu robotniczo-chłopskiego na moment zawisła fraza ludowej melodii, zanim jej nie urwały tony orkiestry, przygrywającej niezmordowanie pochodowi. To wojskowa gra na zmianę z kolejarską, Chłopi nikną w perspektywie ulicy. Orkiestra pocztowa otwiera pochód załóg bydgoskich zakładów pracy. Maszeruje łączność. Szarfy z cyframi przekroczeń norm mówią, kto wśród nich przoduje. Obok, w tym samym szerokim nurcie, który rozlewa się teraz po całej jezdni aż do krawężników, idą kolejarze, a pośród całej tej rzeki robotniczego pochodu przebłyskują żołnierskie mundury. Raz po raz podnoszą się okrzyki na cześć zakładów pracy, na cześć przodujących ich pracowników, na cześć Święta Majowego. Wyławiamy jeszcze raz po raz spośród lasu szturmówek, transparentów, portretów przywódców światowego frontu walki o pokój i socjalizm — ten czy ów zakład pracy, ten i ów napis na transparencie, ten i ów celniejszy motyw dekoracyjny. Niemożliwością jest jednak wywiązać się z obowiązków rzeczowego sprawozdawcy, którego spostrzegawczości nie ujdzie żaden szczegół. Jest to niemożliwością, gdyż ulicą płynie rzeka ludzi wyższych o znaki szturmowe, pod którymi dziś maszerują odświętnie ubrani, a jutro staną znów u swego warsztatu pracy. Niemożliwością jest zachować wyrachowaną spostrzegawość skoro serce samo podchwytuje okrzyk zwycięstwa i rośnie, rośnie dumą. Jest siła w tym pochodzie. Niezwyciężona siła.

*

Maszerują pracownicy Centrali Aptek Społecznych i PZWME. Dziarsko kroczą szeregowcy Sarnowski i Łukomski, trzymając się za ręce z kolejarzami. Idą pracownicy Zakładów Energetycznych Okr. Północnego. Transparent mówi, że „energia jest siłą przemysłu, a przemysł jest sercem kraju". Idą pracownicy z ZUS i Bydg. Zakł. Włókienniczych Państw. Zakł. Zbożowych i Żeglugi na Wiśle. Jezdnię przerywa zdala widoczny napis: „Gazeta Pomorska" Litery tego napisu niosą pracownicy redakcji w zetempowskich koszulach. Za napisem żywa scena, ilustracja do popularnego a tak groźnego dla wszystkich opieszalców, szkodników i wrogów kącika „Gazety Pomorskiej" — „Na widły". Oto dziennikarz trzyma w ręku widły i raz po raz nadziewa na nie kreatury ucharakteryzowane na kułaka, panikarza, bikiniarza. Za pracownikami „Gazety Pomorskiej" i RSW „Prasa" idą pracownicy „Polskiego Radia", Parowozowni Głównej PKP CPN, ZWSI, Prezydium WRN, Rzem. Spółdz. Pracy „Precyzja" przodującej w branży metalowej. Pośród pracowników Bydg. Zakł. Sprzętu Okrętowego „płynie" wielki model statku, wydając syreną głośne dźwięki. Idą pracownicy kultury, pracownicy Państw. Teatrów Ziemi Pomorskiej. Okrzyki z ubocza wywołują nazwiska popularnych aktorów.

Pod dużym transparentem idzie grupa znanych przodowników pracy. Przodownicy pracy Zjedn. Budown. Wojskowego nr 23 do 1 maja 1953 r. wykonali pełne zadania Planu 6-letniego. Oto nazwiska bohaterów pracy: Lewandowski, Wędzikowski, Wojciechowski, Strobel. Idą pracownicy Bydg. Fabryki Maszyn i Pomorskiej Huty Szkła, Bydgoskich Zakładów Gastronomicznych, Orbisu, Centrali Nasiennej, PTTK z czołowym aktywem, ukazuje się auto Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Idą pracownicy PDT i MHD, Bydgoskiej Fabryki Taśm i Pasów, RSP „Metalowiec", Zakładów Mięsnych MZK, Państw. Inst. Weter., CRS, szpitala, Miastoprojektu, MHM, idą pracownicy Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka" a pośród nich dziennikarze z Ilustrowanego Kuriera Polskiego, idą pracownicy PSS i Banku Rolnego.

*

Do trybuny zbliża się nowa orkiestra. To maszeruje brygada PO SP. Serce rośnie od widoku tych młodych chłopców, którzy swój najwyższy cel wyrazili nazwą swej organizacji — „Służba Polsce". Zwartą grupą maszeruje ORMO, ofiarni stróże porządku i praworządności.



Idą zespoły świetlicowe *(Zdjęcia Foto - IKP)*

Pochód zamyka kolumna zmotoryzowana. Z warkotem motorów mijają trybunę motocykliści zrzeszeń sportowych i samochody Oddziału Motorowego PZM. Pochód skończony. Wspaniały pochód, w którym ludność stolicy Pomorza i chłopi powiatu bydgoskiego demonstrowali siłę i niezwyciężoność obrońców pokoju, manifestowali niezłomną wolę służenia wielkiej idei pokoju i socjalizmu.

Ponad 120 tysięcy uczestników pochodu 1-Majowego w Bydgoszczy postawą swoją i reprezentowanymi przez siebie wynikami pracy dało nam obraz rosnącej potęgi naszego narodu, coraz to bardziej krzepnącego hartem ogniwa międzynarodowego frontu walki o pokój i postęp. Z tego pochodu przebijała siła niezwyciężona. Siła jedności mas pracujących.

Jeśli można zakończyć sprawozdanie z tej manifestacji słowami wiersza, zacytujmy zwrotkę z pieśni: „Oto nadszedł Maj uroczy" powstałej w r. 1894 pod piórem nieznanego autora:

Gdy ruszył lud roboczy,
Nie umilknie jego głos.
Z naszą sprawą się jednoczy,
Wszechludzkości całej głos.

* * *

Przeszło stutysięczna rzesza mieszkańców Bydgoszczy i przedstawicieli świata pracy z całego województwa przewinęła się trasą pochodu 1-Majowego.

Pochód stał się potężną manifestacją społeczeństwa Pomorza na rzecz wzmożenia walki o pokój i realizację Planu 6-letniego.

Dumnie kroczyli w pochodzie przodujący robotnicy, chłopi, naukowcy, uczniowie, sportowcy, racjonalizatorzy, ci najlepsi, którzy swą pracą przyczyniają się do przedterminowej realizacji zadań gospodarczych, ci, którzy w swym codziennym trudzie budują lepsze, jaśniejsze jutro naszej Ojczyzny. W godzinach popołudniowych i wieczornych, po zakończeniu pochodu, ci sami ludzie pracy bawili się wesoło na zabawach ludowych przy Pl. Kochanowskiego, przy ul. Wł. Bełzy, Nakielskiej i w Opławcu, słuchali koncertów, oglądali występy i imprezy sportowe.

*

Już we wczesnych godzinach popołudniowych w Parku Kochanowskiego zgromadził się tłum bydgoszczan.

Polskie Radio zorganizowało tutaj koncert 1-Majowy dla świata pracy.

Żywo oklaskiwali słuchacze występy orkiestry Rozgłośni Pomorskiej P. R. pod dyr. A. Rezlera, deklamacje artystów Państw. Teatru Ziemi Pomorskiej: A. Koncewiczówny, B. Bombora i A. Rominkiewicza, a najbardziej podobały się wszystkim piosenki w wykonaniu żeńskiego sekstetu wokalnego pod kier. E. Lubiatowskiego.

Wieczorem przy dźwiękach orkiestr wesoło bawili się bydgoszczanie przy Parku Kochanowskiego. Zabawę urozmaicały występy wysoko zaawansowanego zespołu tanecznego i chóralnego Szkoły dla Instruktorów Teatrów Ochotniczych.

*

Przyjemne były również zabawy ludowe przy ul. Nakielskiej i Wł. Bełzy.

Tramwaje i autobusy kursujące w tych kierunkach już od godz. 14.30 były przepełnione.

Ogólne zainteresowanie wzbudzały zawody strzeleckie, loterie książkowe i inne atrakcje.

Festyny cieszyły się dużą frekwencją mieszkańców grodu nad Brdą, pogoda bowiem w tym roku dopisała wyjątkowo.

*

Nasz handel uspołeczniony dobrze przygotował się do 1-Majowego święta. Ruchome stoiska były obficie zaopatrzone w napoje chłodzące, lody, słodycze, owoce, specjalne paczki żywnościowe itp.

*

Pokój i przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego były główną treścią obchodu święta klasy robotniczej w Bydgoszczy.

Dzień 1 Maja minął w uroczystym, a jednocześnie radosnym nastroju.

Depesza CRZZ do Światowej Federacji Zw. Zw.
z okazji Święta 1 Maja

WARSZAWA (PAP). Z okazji Święta 1 Maja Centralna Rada Zw. Zawodowych skierowała do Światowej Federacji Związków Zawodowych depeszę następującej treści:

„Z okazji 1 Maja przesyłamy Wam w imieniu polskich mas pracujących gorące, serdeczne pozdrowienia.

Życzymy Wam dalszych sukcesów w walce o jedność międzynarodowego ruchu związkowego, w walce o realizację zadań ekonomicznych i socjalnych mas pracujących, o zachowanie swobód demokratycznych i praw związkowych, przeciwko dyskryminacji rasowej i kolonialnej, o wzmocnieniu szerokiego ruchu narodów w obronie pokoju.

Związkowcy polscy ze wszystkich sił popierać będą i wzmacniać walkę Światowej Federacji Związków Zawodowych — wiernego obrońcy interesów mas pracujących całego świata.

Niech żyje i krzepnie międzynarodowa solidarność klasy robotniczej w walce o pokój i demokrację!

Niech żyje 1 Maja!

Niech żyje Światowa Federacja Związków Zawodowych!

*

Centralna Rada Związków Zawodowych skierowała depeszę z pozdrowieniami z okazji 1 Maja również do innych zagranicznych central związkowych. Zarządy Główne poszczególnych Związków Zawodowych w Polsce przesłały podobne depesze do bratnich związków zagranicznych.

20 milionów papierosów dziennie produkować będą Czyżyny
Największa w kraju wytwórnia rozpoczyna pełną produkcję

Założenia naszego Planu 6-letniego przewidują zwiększenie produkcji papierosów do około 30 miliardów sztuk rocznie. Ważnym etapem na drodze do osiągnięcia tego zadania będzie pełne uruchomienie znajdującej się obecnie w okresie próbnego rozruchu nowej wielkiej wytwórni papierosów w Czyżynach koło Krakowa. **Ta największa i najnowocześniejsza w kraju wytwórnia, która codziennie produkować będzie ponad 20 milionów sztuk papierosów, osiągnie w okresie najbliższych tygodni pełną moc produkcyjną.**

W przestronnych, oświetlonych jarzeniowym światłem halach pięknego zakładu stoją rzędami nowoczesne agregaty. Montaż maszyn wytwórni został już zakończony. Uruchomiono wszystkie pakowaczki i krajarki oraz inne maszyny.

Dobiegają końca prace przy montowaniu nowoczesnych urządzeń transportowo-podawczych: pneumatyków, filtrów i taśm. Transport wewnętrzny w wytwórni będzie całkowicie zmechanizowany.

Uruchamia się również urządzenia klimatyzacyjne, które stworzą pracującej tu załodze najlepsze warunki.

Oświadczenie
prezydenta Eisenhowera na konferencji prasowej

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą z Waszyngtonu, prezydent Eisenhower, przemawiając na konferencji prasowej, oświadczył, że zamierza zaproponować Kongresowi zmniejszenie wydatków budżetowych preliminowanych na rok 1953/54 o 8.500 milionów dolarów.

Prezydent oświadczył, że podstawową częścią oszczędności stanowić będzie redukcja wydatków na potrzeby wojenne i na pomoc państwom zagranicznym. Nie wskazał on, jaka mianowicie suma zaoszczędzona zostanie dzięki zmniejszeniu pomocy państwom zagranicznym.

Oszczędność taka — według słów prezydenta — „nie osłabi efektywnej potęgi militarnej Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników".

List otwarty Ojamy
do Eisenhowera

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje, na podstawie doniesień z Tokio, że przewodniczący japońskiego Komitetu Obrony Pokoju Ojama wystosował list otwarty do prezydenta USA Eisenhowera, wzywający do niezwłocznego zaprzestania ognia w Korei.

Ojama podkreśla w swym liście, że od chwili wybuchu wojny koreańskiej giną w Korei ludzie i ulegają zniszczeniu bezcenne wartości, że wskutek tej wojny wzmogło się napięcie w stosunkach międzynarodowych, a narodowi japońskiemu grozi stałe nieebezpieczeństwo, że i on wciągnięty zostanie do tej wojny.

Naród niemiecki
utrwalać będzie przyjaźń z narodem polskim

Do

Polskiej Krajowej Konferencji poświęconej zagadnieniom pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego

Prezydium Niemieckiej Rady Pokoju, które zebrało się w Berlinie, przesyła Polskiej Krajowej Konferencji w Warszawie, poświęconej zagadnieniom pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia sukcesów w pracy. Dziękując polskim przyjaciołom za ich pełne wagi wystąpienie za jednością demokratycznych Niemiec i za szybkim zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami przez cztery wielkie mocarstwa, prezydium Niemieckiej Rady Pokoju równocześnie postanawia jeszcze bardziej zacieśnić stosunki łączące naród niemiecki z sąsiadującym z nami narodem polskim.

W interesie tradycyjnej przyjaźni z narodem polskim z niestrudzoną energią będziemy zwalczać szowinistyczną, zmierzającą do podboju polskich terenów politykę zachodnioniemieckich imperialistów. Wszelkimi środkami przeciwstawimy się temu, by kiedykolwiek Niemcy miały prowadzić wojnę przeciwko Polsce!

Niech żyje pokój między naszymi narodami!

Profesor dr Walther Friedrich
Przewodniczący
Niemieckiej Rady Pokoju
Berlin, 29 kwietnia 1953 r.

Sytuacja w Iranie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje z Teheranu:

Od półtora miesiąca irański Medżlis nie może odbyć posiedzenia z powodu braku quorum, ponieważ deputowani znajdujący się w opozycji do rządu Mossadika, odmawiają uczestniczenia w pracy parlamentu.

*

Prasa irańska donosi o wyjeździe ministra spraw zagranicznych Iranu do Iraku. Delegacja irańska z ministrem Fatemi na czele udała się do Bagdadu, aby wziąć udział w uroczystościach koronacji króla Iraku.

Dziennik teherański „Marde Asia" stwierdza, iż rząd irański polecił ministrowi Fatemi wszcząć rokowania z przedstawicielami władz irańskich w sprawie krajów Środkowego Wschodu.

Wojska armii ludowo-wyzwoleńczej
zbliżają się do stolicy Patet-Lao

PARYŻ (PAP) Jak wynika z doniesień France Presse w Patet-Lao trwa ofensywa armii ludowo-wyzwoleńczej. Ostatnio garnizon francuski wycofał się z posterunku Mueng-Sung. Ogółem francuskie wojska kolonialne opuściły pod naciskiem armii ludowo-wyzwoleńczej 10 posterunków pierścienia obronnego przed stolicą Patet - Lao - Luang - Prabang. Wokół Luang - Prabang prowadzone są gorączkowe roboty fortyfikacyjne. Wojska ludowe znajdują się w odległości 20—30 km od tego miasta.

Rokowania
w Panmundżonie

PEKIN (PAP) Jak donosi z Kaesongu agencja Nowych Chin delegacja koreańsko-chińska uczestnicząca w rokowaniach o rozejm w Korei ogłosiła w dniu 30 kwietnia komunikat następującej treści:

Na posiedzeniu delegacji obu stron w dniu 30 kwietnia szef delegacji koreańsko-chińskiej gen. Nam Ir podkreślił, że strona ludowa wielokrotnie czyniła ustępstwa i podejmowała konstruktywne wysiłki dla rozwiązania całokształtu problemu jeńców wojennych. Nie da się jednak rozwiązać tego problemu wysiłkiem jednej tylko strony. Generał Nam Ir wyraził nadzieję, że również strona przeciwna wysunie pozytywne propozycje.

Jednakże na posiedzeniu w dniu 30 kwietnia strona przeciwna żadnych pozytywnych propozycji nie wysunęła, poruszyła natomiast nie mające nic wspólnego z omawianą sprawą problemy, które mogą jedynie zahamować postęp rokowań, wskutek tego na posiedzeniu w dniu 30 kwietnia nie osiągnięto żadnego postępu.

Z rozwiniętymi sztandarami zwycięskiego socjalizmu masy pracujące Polski skupione we Froncie Narodowym

spotęgują walkę o Pokój i Plan Sześcioletni

Fragmenty przemówienia Wiceprezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza, wygłoszonego na Centralnej Akademii 1-Majowej w Warszawie

Towarzysze! Obywatele!

64-ty raz proletariat międzynarodowy, a wraz z nim polskie masy pracujące obchodzą swe Majowe Święto. 64-ty raz międzynarodowy proletariat demonstruje tego dnia swe przywiązanie do idei socjalizmu, swą gotowość walki o socjalizm, dokonuje przeglądu swych osiągnięć i zwycięstw. Miarą przebytej przez tych sześćdziesiąt kilka zaledwie lat drogi niechaj będzie fakt, że kiedy po raz pierwszy obchodzone było to święto — uczestników jego liczyć można była na tysiące. A dziś?

Dziś, po 64-ch latach jedna trzecia całej ludzkości, osiemset milionów ludzi na olbrzymim obszarze kontynentu eurazjatyckiego, od Pacyfiku po Łabę, obchodzi ten dzień jako swe wielkie zwycięskie święto.

TRIUMF IDEI SOCJALIZMU

Wielka, potężna, niezwyciężona jest idea, która w ciągu tak krótkiego czasu tak wielkiej dokonała przemiany na tak ogromnym obszarze.

Wielka, potężna, niezwyciężona jest idea, która porwała tak olbrzymie masy ludzkie i uczyniła z nich bojowników, zdolnych przełamać i pokonać wszystkie przeszkody, stawiane na ich drodze przez wroga. **Cztery nieśmiertelne nazwiska związane są z narodzinami, rozwojem i triumfem tej idei socjalizmu: nazwiska Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. W dniu Święta Majowego setki milionów ludzi na całym świecie składają hołd wielkości tych czterech geniuszów, którym ludzkość zawdzięcza początek nowej ery dziejowej.**

MILIONY LUDZI SKŁADAJĄ HOŁD PAMIĘCI J. STALINA

W dniu tegorocznego Święta Majowego klasa robotnicza całego świata, miliony prostych ludzi wszystkich krajów z czcią i wzruszeniem serdecznym wymawiają imię Józefa Stalina, hołd składają Jego pamięci. Pokolenie nasze wyrosło i wychowało się w walce, której On przewodził osobiście. Trudno pogodzić się z myślą, że nie ma Go już wśród nas, że nie będzie stał jutro na Czerwonym Placu, gdy miliony ludzi pracy w Stolicy Pokoju przeciągać będą z czerwonymi sztandarami w pochodzie majowym. **Ale wiemy, że żyje potężna, nieśmiertelna idea, której mądrym, nieomylnym nauczycielem i bojownikim był Józef Stalin. Wiemy, że sztandar Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina w godnych, mocnych i niezawodnych spoczywa rękach.** Ta dotkliwa strata, która tak niespodziewanie w nas ugodziła, ani na chwilę nie osłabiła rytmu naszego marszu naprzód, którego drogi On wytyczał i wskazywał. Tą drogą kroczymy naprzód, wierni Jego wskazaniom, silni Jego wiarą i wolą.

Cóż sprawiło, że każde słowo Józefa Stalina znajdowało tak silny oddźwięk w sercach i umysłach milionów? To, że słowa Jego były wykładnikiem marzeń i dążeń tych milionów. Że znajdowały w nich odbicie nieuświadomione nawet często tęsknoty prostych, uciemiężonych ludzi na całym świecie. Słowa Józefa Stalina nadawały tym tęsknotom, marzeniom i dążeniom określony kierunek walki politycznej. Przekształcały je w potężną siłę. W słowach Józefa Stalina miliony ludzi na całym świecie znalazły odpowiedź na najbardziej dręczące ze wszystkich pytań: jak uratować ludzkość od nowej katastrofy wojennej, jak uchronić świat od straszliwych cierpień i zniszczeń nowej wojny.

„Pokój będzie zachowany i utrwalony — mówił Stalin — jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca“. Prości ludzie na całym świecie pojęli naukę Stalina. Ujęli sprawę pokoju w swe ręce i stworzyli zaporę na drodze tych, którzy pragnęli wzniecić nową wojnę.

9 marca towarzysz Malenkow mówił:

„Jesteśmy wiernymi sługami narodu, a naród chce pokoju, nienawidzi wojny. Niechaj święte będzie dla nas wszystkich pragnienie narodu, by nie dopuścić do przelewu krwi milionów ludzi i zapewnić pokojowe budownictwo szczęśliwego życia!“

Te słowa, płynące z samej istoty nauk Lenina i Stalina, są wyrazem najistotniejszych dążeń politycznych obozu socjalistycznego. A zarazem są one odbiciem głębokiego poczucia siły i pewności ostatecznego zwycięstwa. U ich podłoża tkwi mądra nauka Lenina i Stalina o możliwości pokojowego współistnienia dwóch systemów, dwóch ustrojów. Nauka, która głosi, że ustrój socjalistyczny i ustrój kapitalistyczny mogą istnieć obok siebie, że kraje o dwóch różnych ustrojach mogą pokojowo współżyć ze sobą, że może się między nimi rozwijać pokojowe współzawodnictwo.

Nasz obóz czyni wszystko, by idea ta została zrealizowana, by stała się podstawą polityki międzynarodowej. W myśl tej idei kraje obozu pokoju starają się przekonać wszystkich uczciwych ludzi, iż nie ma takich problemów międzynarodowych, które nie dałyby się uregulować w drodze wzajemnego pokojowego porozumienia zainteresowanych krajów.

NASZA POKOJOWOŚĆ WYNIKA Z POCZUCIA SIŁY

Nasze umiłowanie pokoju wynika z na wskroś humanistycznego charakteru idei socjalistycznej. A zarazem z poczucia siły naszego obozu, naszego ustroju, naszej gospodarki, z poczucia niezłomnej spoistości narodowej i potęgi idei socjalistycznej.

Jakże łudzą się ci, którzy mniemają, iż kraje obozu socjalistycznego z potężnym mocarstwem radzieckim na czele i półmiliardowym narodem chińskim można zastraszyć atomowymi pogróżkami i szantażami. Doświadczenie lat ostatnich powinno być dla tych strachajłów dostatecznym pouczeniem o bezcelowości i bezużyteczności takich prób. Ci, co straszą są zresztą sami w największym strachu. Świadczą o tym wydarzenia ostatnich paru tygodni. **Nasza pokojowość wynika z niezachwianego poczucia siły i wiary w wyższość ustroju socjalistycznego.**

Słuszność tej naszej oceny potwierdzają w pełni wydarzenia ostatnich paru tygodni. Oto kraje obozu pokoju — Chiny Ludowe i Korea Ludowa, poparte przez Związek Radziecki, wystąpiły znowu z inicjatywą zakończenia wojny w Korei, wznowienia rokowań rozejmowych, położenia kresu rozlewowi krwi i orgii zniszczenia w tym nieszczęsnym kraju. I cóż się stało?

Nastąpiły wydarzenia i zjawiska, które stanowią niezwykłą lekcję polityczną dla całej ludzkości. Narody krajów kapitalistycznych, od lat uginające się pod straszliwym ciężarem zbrojeń i ich skutków gospodarczych, nękane histeryczną propagandą wojenną i dręczone widmem wojny atomowej powitały tę inicjatywę pokojową z niesłychanym entuzjazmem. Równocześnie zaś w tych kołach, które były motorem polityki agresji i wojny zapanowała istna panika.

Wiemy, że ustrój kapitalistyczny trawiony jest ciężką i nieuleczalną chorobą gnicia i rozkładu. My, marksiści, wiemy o tym dobrze i mówimy o tym od dawna. Ale chcemy oszczędzić ludzkości ataku szału ogarniętego furią wojenną kapitalizmu.

POKOJOWA POLITYKA ZSRR DROGOWSKAZEM DLA WSZYSTKICH

Okiełznaniu tych, którzy chcieliby na ludzkość ściągnąć straszliwą katastrofę, służy cała polityka pokojowa obozu socjalistycznego, cała polityka Związku Radzieckiego, będąca dla nas wszystkich drogowskazem.

Wyrazem tej mądrej i głęboko ludzkiej polityki był ostatni artykuł „Prawdy“, ogłoszony w związku z wypowiedziami prezydenta Eisenhowera.

Gdy mowa o tych wypowiedziach, nie sposób pominąć milczeniem aluzji prezydenta Eisenhowera pod adresem krajów demokracji ludowej, a więc i pod adresem Polski. Można by z tych aluzji wnosić, iż prezydent Eisenhower żywi szczególną troskę o los tej części Europy. Osobliwa to jednak troska, bo wynikałoby ze słów prezydenta Stanów Zjednoczonych, iż naród polski nie marzy o niczym innym, jak tylko o powrocie zdradzieckiej i zbankrutowanej kliki reakcyjnej, której władza rozpadła się jak domek z kart we wrześniu 1939 roku, a która znalazła sobie schronienie w krajach Zachodu, gdzie za gadzinowe grosze knuje spiski przeciwko Polsce.

NARÓD POLSKI PRAGNIE POKOJU

Naród polski przeniknięty jest do głębi pragnieniem pokoju. Naród i rząd polski nie będą szczędzić wysiłków, by doprowadzić do jak najrychlejszego odprężenia w stosunkach międzynarodowych i do uregulowania wszystkich spornych kwestii międzynarodowych.

Wyrazem tego dążenia narodu i rządu polskiego była zgłoszona przez naszych przedstawicieli rezolucja w ONZ.

Wyrazem tego dążenia jest pełne poparcie narodu i rządu polskiego dla paktu pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami.

Wyrazem tego dążenia jest całkowite poparcie narodu i rządu polskiego dla sprawy uregulowania kwestii niemieckiej w duchu pokojowego i demokratycznego zjednoczenia narodu niemieckiego.

Ta ostatnia sprawa jest dla nas szczególnie doniosła, ze względu na wzmagające się z dnia na dzień na terenie Niemiec zachodnich natężenie wrogiej Polsce propagandy rewizjonistyczno-odwetowej, popieranej przez czynniki, pragnące wskrzeszenia nowego Wehrmachtu i użycia Niemiec zachodnich jako bazy agresji na wschód.

Dlatego też naród polski tak gorąco popiera pokojowe wysiłki polityki radzieckiej, dlatego też rząd polski w pełni solidaryzuje się z tą polityką i ze swej strony czyni wszystko, by doprowadzić do zwycięstwa idei pokojowego współistnienia wszystkich krajów, bez względu na ich ustrój wewnętrzny, polityczny i gospodarczy. (Oklaski).

Wiemy, że najbardziej zajadłymi wrogami tej idei, najbardziej zaciekłymi mącicielami atmosfery międzynarodowej są bankruci reakcyjni na emigracji, owa Międzynarodówka Zdrajców, której jedyną racją bytu jest spekulowanie na wojnę. Ta nadzieja na wojnę łączy w jeden obóz zdrajców w rodzaju Andersa, Mikołajczyka, Sosnkowskiego i Zaleskiego z Czang Kai-szekiem. Ci pogrobowcy reakcyjnych rządów, wypędzeni z własnych krajów łączą się dziś z pogrobowcem hitleryzmu Adenauerem, bo w narastającej i nasilającej się ofensywie sił pokojowych widzą śmiertelną groźbę dla swych nikczemnych nadziei na wojnę światową.

Właśnie po raz dziewiąty obchodzimy dziś dzień Pierwszy Maja w wolnej, niepodległej, zjednoczonej ojczyźnie. Wystarczy tylko rzucić okiem wstecz na minione lata, by dostrzec jak daleko odeszliśmy już od owych strasznych czasów bezsiły, nędzy, upokorzenia.

WYSIŁKIEM CAŁEGO NARODU BUDUJEMY SOCJALIZM

Dziś wysiłkiem całego narodu budujemy przyszłość Polski na najtrwalszym fundamencie podstaw socjalizmu.

Czym tłumaczyć fakt, że tak bardzo wzrosła ofiarność najszerszych mas narodu w dziele budownictwa naszej Ojczyzny? Czym tłumaczyć fakt, że taka mocna, tak świadoma, pełna zapału jest patriotyczna postawa narodu polskiego w walce o umocnienie naszej niepodległości, w walce o wykonanie i przekroczenie planowych zadań dalszego rozwoju naszej gospodarki, siły naszej Ojczyzny?

Rzecz w tym, że dzisiaj w Polsce Ludowej pomiędzy narodem a Ojczyzną nie stoją klasy pasożytnicze, ustrój kapitalistyczny, ustrój krzywdy i wyzysku najszerszych mas przez garstkę uprzywilejowanych wyzyskiwaczy rodzimych i zagranicznych. Rzecz w tym, że dziś pomiędzy narodem a ojczyzną nie stoi szajka magnatów przemysłowych i sanacyjnych generałów i politykierów Śmigłych, Składkowskich, Sosnkowskich, Becków, Koców, wspartych o reżim Berezy, granatowej policji, defensywy i dwójki.

Pomiędzy chłopem, wówczas bezrolnym, małorolnym lub zgoła zbędnym na wsi i w mieście — a ojczyzną nie stoi już obszarnik.

Pomiędzy robotnikiem a ojczyzną nie stoi już fabrykant i kapitalista. Tak jest już od 8 lat. Naród odzyskał swoją ojczyznę, którą frymarczyli panowie, a deptali najeźdźcy. Jest teraz komu nie poskąpić ofiar i poświęcenia.

Nie ma już w Polsce ofiar daremnych ani poświęcenia pełnego goryczy. Stąd rodzi się ta porywająca pasja tworzenia nowych rzeczy, jaka ogarnęła nasz naród. Stąd pochodzi to, że osiem lat niepodległości, to lata nieprzerwanego wysiłku odbudowy i budowy, który sprawił, że Polska staje się nowoczesnym, przemysłowym, silnym i bogatym państwem, a naród staje się narodem socjalistycznym.

Objęcie władzy w Polsce przez masy ludowe wzmogło w nich stokrotnie poczucie odpowiedzialności za przyszłość ojczyzny, a to poczucie odpowiedzialności powoduje, że stale zwiększa się wysiłek budownictwa, w którym każdy obywatel jest szanowanym według swego udziału w pracy współtwórcą i współgospodarzem, w którym nikt nie może czuć się zbędnym, w którym każdy ma poczucie swojej godności i swojego wkładu we wspólne dzieło.

Niełatwe są warunki naszego budownictwa. Ale ludzie wiedzą po co i dlaczego pracują, walczą, ponoszą trudy — nieraz wyrzeczenia i ofiary. Wiedzą, że robią to dla siebie, dla swych dzieci, dla narodu, dla pokoju. Wiedzą, że im skuteczniejszy będzie ich wysiłek, tym lepiej będzie im, ich bliskim, całemu narodowi — nie kiedyś, w odległej przyszłości albo na innym świecie, ale nieledwie z każdym rokiem, choć przecież nie od razu i nie za jednym zamachem usunąć możemy dziedzictwo pańskiej i kapitalistycznej Polski.

POKOLENIE BUDOWNICZYCH SOCJALIZMU W POLSCE

Miliony budowniczych siły i potęgi Polski Ludowej wiedzą, że są pokoleniem, o którym z wdzięcznością i dumą mówić będą w przyszłości, jako o pokoleniu, które w dużym wysiłku kładło fundamenty nowej socjalistycznej Polski.

Jest świętym obowiązkiem naszej Partii i każdego jej aktywisty i każdego jej członka widzieć tych ludzi budujących, walczących i ofiarnych.

Jest naszym świętym obowiązkiem, nie tylko ich szanować, ale wspomagać radą i konkretną pomocą. Widzieć i rozwiązywać i usuwać z ich drogi przeszkody i trudności, te które można usunąć. Jeszcze bardziej wnikliwy i serdeczny stosunek do milionowych rzesz bezpartyjnych, jeszcze mocniejsza więź Partii z bezpartyjnymi — oto nasze wielkie zadanie.

„Dla nas, ludzi Partii, — uczy towarzysz Bierut — troska o prostego człowieka, człowieka o zwykłym — ale jakże czułym sercu, troska o lepsze jego życie, o lepszy jego los i przyszłość jest sprawą najświętszą“.

Coraz szersze rzesze wiedzą i rozumieją, że gdy rośnie w siły to nasze wspólne dzieło jakim jest Polska Ludowa i gdy rośnie w siły obóz pokoju, to tym samym rośnie perspektywa bezpieczeństwa i pokoju, perspektywa szczęśliwej przyszłości i dobrobytu każdego człowieka.

Stąd płynie pogłębiające się poczucie międzynarodowej solidarności w walce o pokój i postęp. Dlatego krzepnie, dojrzewa i odnosi coraz to nowe zwycięstwa nasz Front Narodowy, front bojowników o pokój i Plan 6-letni. **Ojczyzna i praca dla Ojczyzny stała się najgłębszą treścią przeżyć milionowych mas, które w wyniku przeobrażeń społecznych, przepędzenia kapitalistów i obszarników co dzień kształtują bezpośrednio losy swego kraju.**

Nie ulega wątpliwości, że żadne zaklęcia obrońców wstecznictwa i wyzysku nie wstrzymają biegu historii, pochodu nowej ery, pochodu socjalizmu, który niesie całej ludzkości wyzwolenie od ucisku i niewoli, od nędzy i głodu, od wojen i nieszczęść społecznych, który na sztandarach swych niesie wypisane i już realizowane hasła wolności, braterstwa, dobrobytu dla wszystkich. (Oklaski).

Coraz liczniejsze miliony ludzi na całym świecie przekonują się o potężnej, niezwyciężonej sile moralnej, o sile prawdy i sprawiedliwości, bijącej ze źródła przemian społecznych, ze źródła socjalizmu.

Potwierdza przecież tę siłę i prawdę naszej idei jej realizacja na olbrzymich obszarach świata, — niepowstrzymany rozwój narodów, którym socjalizm dał upragnioną wolność, które dziś w ciągu niewielu lat pokonują zacofanie całych stuleci. Potwierdza tę prawdę stale rosnący, potężniejący z każdym dniem autorytet obozu pokoju i jego atrakcyjna siła przyciągająca coraz to nowe miliony bojowników o tę najpiękniejszą ideę ludzkości nierozerwalnie związaną z obozem postępu.

MOSKWA — SYMBOLEM NOWEJ EPOKI

Jakoś tak już jest, że dla nikogo na świecie symbolem pokoju nie jest miasto, w którym już na wieść o wymianie jeńców na Korei spadają na giełdzie akcje, w którym na taką wieść — powstaje wśród ludzi interesu potężna panika — ale miasta, w których rządzą ludzie pracy, w których słowo pokój oznacza nie krach ale rozwój, w których słowo wolnćść oznacza nie wolność wyzysku i grabieży ale wolność od wyzysku i od grabieży. Takie miasta są dla świata centrami obozu pokoju, jak Pekin i Warszawa, Budapeszt i Praga, a nade wszystko miasto, które jest symbolem nowego życia i nowego człowieka, symbolem zwycięstwa idei sprawiedliwości społecznej i internacjonalizmu, z którego tak wczoraj, jak i dziś płyną na cały świat krzepiące, pełne poczucia siły i pewności słowa o pokoju między narodami, o możliwości pokojowego załatwienia spornych spraw, słowa otuchy i nadziei dla wszystkich walczących o wolność.

Miasto, które jest symbolem nowej epoki — stolica państwa radzieckiego — Moskwa.

Dlatego to, towarzysze z taką serdecznością pozdrawiać będą milionowe masy, demonstrujące 1 Maja swą wolę walki o pokój, wielki naród radziecki, naród budowniczych komunizmu, naród obrońców pokoju, naród Lenina — Stalina.

Dlatego to poprzez cały świat, który pragnie pokoju — rozbrzmiewać będzie okrzyk:

Niech żyje wielki Związek Radziecki — ostoja pokoju, postępu i współpracy międzynarodowej! (Zgromadzeni podchwytują okrzyk. Długotrwałe oklaski).

Rośnie świadomość i wola walki w masach pracujących krajów kapitalistycznych. Potwierdzeniem tego są wybory samorządowe we Francji.

KLASA ROBOTNICZA FRANCJI WALCZY O NIEZAWISŁOŚĆ

Wśród tego gradu obelg i oszczerstw, represji i prowokacji — partia francuskiej klasy robotniczej, która ustami Thoreza powiedziała, że naród francuski nie będzie walczyć przeciwko narodom Związku Radzieckiego, partia ta powiększyła swój stan posiadania, jest największą partią Francji i na pewno z jeszcze większą siłą niż dotąd nieść będzie sztandar walki o pokój, sztandar walki o niezawisłość tak bliskiej naszemu sercu, zagrożonej tymi samymi co my niebezpieczeństwami ze strony spuszczonych przez Amerykanów z łańcucha adenauerowskich SS-manów i hitlerowskich generałów — Francji.

Działo się to we Francji akurat w dniach, gdy obradowała tak zwana rada atlantycka. Tak pod nosem Dullesa — klasa robotnicza Francji defilowała z kartkami wyborczymi przed swoją partią — przed partią Thoreza.

Wybory samorządowe we Francji w całości stanowią znaczne przesunięcie głosów na lewo, co szczególną ostrością stawia przed francuską klasą robotniczą zagadnienie jedności działania całej klasy robotniczej w walce o niezawisłość Francji, w walce o swobody demokratyczne, w walce o pokój, przeciw podżegaczom wojennym, przeciw grabarzom niepodległości Francji.

We Włoszech rośnie pod wodzą Togliattiego opór mas pracujących przeciw polityce zaprzedania Włoch imperialistom, przeciw polityce rosnącego bezrobocia, nędzy najszerszych mas i wojny, umacnia się dzięki polityce Togliattiego i Nenniego jedność włoskiej klasy robotniczej — rękojmi jej zwycięstwa.

FIASKO POLITYKI PODŻEGACZY WOJENNYCH

Fakty te, obok wielu innych, są wymownym ostrzeżeniem dla podżegaczy wojennych, jakim fiaskiem może się dla nich skończyć próba wciągania tych narodów w rydwan wojny.

Fakty te niewątpliwie wzmacniają realnie siły obozu pokoju, a więc i szanse na zachowanie pokoju.

Dzięki naszej pracy i dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, który dostarcza nam wspaniałych urządzeń i maszyn, uzbraja nas w najnowszą technikę, produkujemy już dziś 3 i półkrotnie więcej niż przed wojną, a 5 razy więcej na głowę ludności.

Napięte były zadania roku 1952, ale był to rok dalszego niepowstrzymanego naszego rozwoju na wszystkich odcinkach życia. Pierwsze miesiące roku 1953 przyniosły nam szereg sukcesów produkcyjnych.

Oto w dniu 1 maja ulicami miast i osad polskich z dumą i poczuciem spełnionego obowiązku maszerować będą ci wszyscy budowniczowie socjalizmu w Polsce, którzy przyczynili się do tego, że Narodowy Plan Gospodarczy w I kwartale br. wykonany został w przemyśle w 103,1 proc. Maszerować będą robotnicy, technicy i inżynierowie, którzy w ciągu ostatniego roku zbudowali Polsce 450 nowych wielkich i średnich zakładów przemysłowych.

W dniu 1 Maja z dumą maszerować będą budowniczowie stu jedenastu tysięcy sześciuset nowozbudowanych izb mieszkalnych. (Oklaski).

Ci wszyscy, którzy wzmożoną produkcją na wartach pierwszomajowych czczą wielkie Święto Pracy.

1 MAJA — MANIFESTACJĄ UTRWALANIA SOJUSZU ROBOTNICZO-CHŁOPSKIEGO

Pierwszy Maja w Polsce będzie potężną manifestacją za dalszym zacieśnieniem sojuszu robotniczo-chłopskiego, podstawy władzy ludowej. Pracujący chłopi niewątpliwie powiększać będą w dalszym ciągu wkład rolnictwa do gospodarki narodowej.

Ogromna większość chłopów pracujących patriotycznie wypełnia swe obowiązki wobec Państwa, doku-

(Dokończenie na str. 6)

Przemówienie Wiceprezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza

(Ciąg dalszy ze strony 5)

mentując w ten sposób swój stosunek do Polski Ludowej, do sojuszu robotniczo-chłopskiego i dając swój wkład do wspólnego robotniczo-chłopskiego święta, jakim jest budowa i rozwój silnej Polski.

Na czele pracujących chłopów kroczyć będą członkowie już siedmiu tysięcy spółdzielni produkcyjnych, zwiastujących wsi polskiej nową bogatszą i szczęśliwszą erę. (Oklaski).

W dniu święta pierwszomajowego szczególnie gorąco pozdrawiamy bohaterów naszego budownictwa, racjonalizatorów i nowatorów, wszystkich ludzi pracy, partyjnych i bezpartyjnych. (Długotrwałe oklaski).

CZEKAJĄ NAS POWAŻNE ZADANIA

Jest to dzień radości z dokonanych osiągnięć, a zarazem dzień mobilizacji do dalszej walki, dzień pełnego uświadomienia sobie przez naród celów tej dalszej walki.

Czekają nas poważne zadania. Musimy jeszcze bardziej w obliczu zadań planu na rok 1953 wzmocnić walkę o terminowe, rytmiczne wykonywanie planów produkcyjnych. Jeszcze śmielej trzeba nam stosować nową, przodującą technikę i ulepszone metody pracy. Musimy, gdy chcemy wykonać plan, pracować wydajniej, lepiej i oszczędniej.

Zdecydowaną walkę prowadzić musimy z wciąż jeszcze występującym w naszej gospodarce marnotrawstwem i brakoróbstwem. Sprawą strzeżenia własności społecznej to nie jest sprawa organów porządkowych, milicji czy strażników. Każdy patriota musi stać na straży własności społecznej.

Rolnictwo zarówno indywidualni chłopi jak spółdzielnie produkcyjne i PGR-y nieustępliwie walczyć muszą o wzrost urodzajów, o większe plony i wzrost hodowli.

Zaostrzyć musimy walkę z bezdusznością i biurokratyzmem w szeregu ogniw aparatu. Walkę o jeszcze bliższą więź władzy ludowej z masami, o lepsze i sprawniejsze zaspakajanie potrzeb ludności. Śmielej rozwijać musimy we wszystkich ogniwach krytykę i samokrytykę.

Nie wolno nam ani na chwilę osłabiać czujności wobec wroga klasowego i nadsyłanych imperialistycznych agentów usiłujących przeszkodzić nam w pokojowym budownictwie.

Nie wolno nam ani na chwilę zapominać, że w czymkolwiek uchybić naszym zadaniom to znaczyłoby opóźniać nasze budownictwo, opóźniać wzrost naszego narodu, to znaczyłoby działać wbrew interesom narodu.

Rzecz jasna, że nie dopuścimy do tego, a odwrotnie wykonamy i przekroczymy nasze zadania. Takie zobowiązania podejmuje w dniach Święta Majowego polska klasa robotnicza. Święto przeglądu osiągnięć będzie równocześnie dniem mobilizacji do wykonania tych zadań.

W toku wykonywania tych zadań niewątpliwie róść będzie w dalszym ciągu patriotyczna świadomość najszerszych mas skupionych w Narodowym Froncie walki o Pokój i Plan 6-letni. Strzec będziemy jak źrenicy oka i zacieśniać braterską jedność wolnych i walczących o pokój narodów pod przewodem rękojmi naszych zwycięstw, niepodległości i pokoju — Wielkiego Związku Radzieckiego, pod przewodem niezłomnej i wypróbowanej awangardy międzynarodowego proletariatu — Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. (Długotrwałe oklaski).

Umacniać będziemy siłę, jedność i autorytet przewodniej siły narodu polskiego — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod przewodem Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej, wielkiego ucznia Lenina, Stalina — Towarzysza Bolesława Bieruta. (Długotrwała burzliwa owacja).

Manifestujące 1 Maja na ulicach Warszawy, która się z gruzów dźwignęła, na ulicach miast wolnej, Ludowej Polski, masy pracujące Polski, milionowe rzesze robotników, chłopów i inteligencji, kobiety, młodzież, żołnierze i oficerowie, nauczyciele i wychowawcy młodego pokolenia, cały nasz dzielny, pracowity i utalentowany naród świadomy będzie tego, że oto żyjemy w epoce, w której dane nam jest realizować te ideały, za które całe minione pokolenia walczyły z przemocą, za które cierpiały, za które ginęli najlepsi w narodzie. Niech i ta świadomość, że jesteśmy dziedzicami najpiękniejszych wolnościowych tradycji walk wyzwoleńczych ludu polskiego doda nam sił w naszej pracy i walce, niech uskrzydli naszą wspaniałą młodzież, niech przyspiesza nasz marsz w przyszłość.

A więc, z rozwiniętymi sztandarami zwycięskiego socjalizmu, z nieomylną busolą nauki Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, z jasnym programem działania, zacieśniając bratnie szeregi narodów miłujących pokój, pogłębiając nieustannie przyjaźń i braterstwo ze Związkiem Radzieckim, naprzód do dalszych zwycięstw pod przewodem naszej Partii, pod przewodem Towarzysza Bolesława Bieruta. (Długo niemilknące owacje. Zgromadzeni powstają z miejsc, skandują „Bierut — Bierut").

Koncert muzyki polskiej w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP) Staraniem koła polskiego przy „Columbia University" odbył się dnia 24 kwietnia koncert dawnej i współczesnej muzyki polskiej w wykonaniu małej orkiestry symfonicznej pod batutą Fritza Rikko.

Na program koncertu złożyły się m. in. kwartet smyczkowy nr 4 Grażyny Bacewiczówny, nagrodzony przed dwoma laty na konkursie międzynarodowym w Liege oraz suita smyczkowa Andrzeja Panufnika. Koncert został przychylnie przyjęty przez krytyków muzycznych

Sport

PIĘŚCIARZE AUSTRII I NIEMIEC ZACHODNICH ZGŁOSZENI DO MISTRZOSTW EUROPY

Do mistrzostw Europy w boksie Austria zgłosiła 7 pięściarzy. Są to: Bidner (w. musza), Potesil (w. lekka), Schalek (w. lekkopółśrednia), Kraxner (w. półśrednia), Kohlegger (w. lekkośrednia), Skrutzny (w. średnia) i Oschgan (w. półciężka).

Niemcy Zachodnie zgłosiły pełną drużynę. W poszczególnych wagach (od muszej do ciężkiej) wystąpią następujący pięściarze:

Basel, Frankreiter, Mehling, Roth. Schilling, Heidemann, Womboner, Resch, Pfirmann, Schorbauer.

SZERMIERZE GWARDII BYDGOSZCZ WALCZĄ Z GWARDIĄ KRAKÓW

Jak się dowiadujemy, dziś w sobotę 2 maja br. o godz. 18, oraz jutro w niedzielę, 3 bm. o godz. 11 w sali ORZZ przy ul. Toruńskiej w Bydgoszczy odbędzie się towarzyski mecz szermierczy pomiędzy Gwardią Kraków i Gwardią Bydgoszcz.

Program spotkania przewiduje dziś walki we florecie kobiet i mężczyzn, natomiast w niedzielę spotkania w szabli i szpadzie. W zespole Gwardii Kraków wystąpią m. in. znani w Polsce szermierze Pawlak i Fiszer.

VI Międzynarodowy Kolarski Wyścig Pokoju

VI Wyścig Pokoju rozpoczęty!

Belg Eloot wygrał I etap

Drużyna polska zajęła 12 miejsce

Pierwszego maja br. na Placu Stalina w Bratysławie nastąpił start do I etapu wyścigu pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rude Pravo". Uroczystość rozpoczęcia wyścigu zgromadziła na placu tysiączne rzesze mieszkańców stolicy Słowacji.

Na trybunie honorowej zajęli miejsca: sekretarz Słowackiej Rady Narodowej Kubacz, przewodniczący Słowackiego Komitetu Kultury Fizycznej Viktory, szef misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej B. Koenen oraz przedstawiciele organizacji politycznych i sportowych, wojska i młodzieży.

Gorąco oklaskiwano wystąpienie ambasadora Koenena, który mówiąc o VI Wyścigu Pokoju podkreślił, że jest on jeszcze jedną wielką manifestacją pokojową sportowców, manifestacją wyrażającą wymownie ideę, o którą walczą masy pracujące całego świata.

Po defiladzie kolarzy, którzy wzięli udział w pochodzie pierwszomajowym, przy dźwiękach hymnu ŚFMD ambasador Koenen przecina wstęgę dając znak do honorowego startu. Rozentuzjazmowany tłum żegna serdecznie kolarzy 16 drużyn, którzy ruszają ulicami Bratysławy.

O godz. 12.45 na przedmieściu stolicy Słowacji nastąpił start ostry do I etapu Bratysława — Brno (170 km).

Etap ten przyniósł zwycięstwo Belgowi Eloot przed Maitlandem (Anglia), i Pedersenem (Dania). Czwarte miejsce zajął reprezentant Polski Hadasik. Drużynowo etap wygrała Anglia przed Belgią i NRD.

Zaraz po starcie kolarze ruszyli ostrym tempem. Na 20 km pierwsi próbują ucieczki Polacy Ulik i Królak oraz Anglik Jones. Trójka ta zdobywa wkrótce około 150 m przewagi.

Pierwszym pechowcem wyścigu jest Austriak Bulla który na 22 km ma defekt gumy. Tymczasem grupa dochodzi czołówką trójkę i zbliża się do miejscowości Malacki, gdzie jest lotny finisz. Wśród szpaleru mieszkańców miasta lotny finisz wygrywa Zawadsky (NRD) przed Jergensenem (Dania) i Wilczewskim (Polska).

Przed miejscowością Bresław (80 km za Bratysławą) ucieczkę inicjują Rumun Maxim, Belg Vanhoven i młody reprezentant Polski Wilczewski. Trójka ta zdobywa wkrótce pół kilometra przewagi nad rozciągniętą już pozostałą wstawką kolarzy. W tyle pozostali m. in. dwaj Austriacy Mueller i Sitzwohl oraz trzej Norwegowie.

Za Bresławem, którego ludność zgotowała kolarzom manifestacyjne powitanie, od głównej grupy odrywa się 6 zawodników, wśród których widzimy dwie białe koszulki Polaków. Są to Królak i Klabiński. Po krótkiej pogoni szóstka ta dochodzi trójkę czołową i na 90 km wyścig prowadzi 9 kolarzy: 3 Polaków: Królak, Klabiński i Wilczewski, Ruzicka (CSR), Anglicy Newman i Maitland, Belgowie Van Schil i Vanhoven i Rumun Maxim.

PECH POLAKÓW

Na 121 km przed miejscowością Cejc kolarze wjeżdżają na zły odcinek szosy. Następują silne wzniesienia i ostre kręte zjazdy. Stawka kolarzy rozciąga się coraz bardziej. Jadący do tej pory bardzo dobrze Polacy zaczynają zostawać w tyle. Z czołowej grupy odpada Królak, który ma defekt gumy, a następnie doznaje bolesnych skurczów mięśni nóg.

Na podobną dolegliwość narzeka również Wilczewski, który również zostaje w tyle. Na szosie zostaje również najlepszy z Czechosłowaków Kubr, który ma kurcze żołądka.

Na 130 km czołówkę dochodzi duża grupa. Wyścig prowadzi teraz ok. 15 zawodników, wśród których z Polaków jest tylko Hadasik.

Kolarze zwiększają tempo zbliżając się do mety etapu. Na ulicach Brna na 2 km przed metą rozpoczyna finisz Belg Eloot i wśród niebywałego entuzjazmu licznie przybyłej na stadion Spartaka Zbrojovka ludności miasta wpada pierwszy na metę kończąc zwycięsko etap.

Tuż za nim wjeżdża na stadion 12 kolarzy, wśród których dobrze finiszujący Hadasik wysuwa się na trzecią pozycję zajmując ostatecznie 4 miejsce.

OFICJALNE WYNIKI I ETAPU WYŚCIGU POKOJU

Klasyfikacja indywidualna:

1) Eloot (Belgia) — 4:24:26
2) Maitland (Anglia) — 4:25:37
3) Pedersen (Dania) — 4:25:38
4) Hadasik (Polska) — 4:25:39
5) Van Schil (Belgia) — 4:25:40
6) Proctor (Anglia) — 4:25:45
7) Trefflich (NRD) — 4:25:46
8) Newman (Anglia) — 4:25:50
9—10) Trygg (Norwegia), Schur (NRD) — 4:25:59.

Miejsca pozostałych Polaków:

51) Ulik, 58) Wilczewski, 64) Wójcik, 66) Klabiński, 82) Królak.

Klasyfikacja drużynowa:

1) Anglia — 13:17:12
2) Belgia — 13:18:52
3) NRD — 13:20:36
4) Dania — 13:22:09
5) Norwegia — 13:23:49
6) Bułgaria — 13:24:05
7) Austria — 13:25:35
8) Węgry — 13:26:01
9) Francja — 13:26:20
10) CSR — 13:26:38
11) Polonia Francuska — 13:26:41
12) Polska — 13:34:06
13) Rumunia — 13:41:33
14) Finlandia — 13:48:49
15) Szwecja — 13:49:25
16) Triest — 13:58:07.

Najlepszymi z Polonii Francuskiej byli Sikora, który zajął 25 miejsce i Radowicz — 27.

Zwycięzca pierwszego etapu Belg Eloot powiedział:

„Jestem niezmiernie zadowolony, że udało mi się wygrać I etap Wyścigu Pokoju. Tym samym powtórzyłem sukces swojego rodaka Verschurena, który w ubiegłym roku wygrał również I etap V Wyścigu Pokoju. Cieszę się tym bardziej ze zwycięstwa, że trasa była ciężka, a konkurencja silna. Będę się starał nie stracić zaszczytnej koszulki przodownika wyścigu. Bardzo podobała mi się sportowa publiczność czechosłowacka i jej serdeczne przyjęcie, jakie nam zgotowała".

Rekordy lekkoatletów w biegach sztafetowych

1 Maja na boiskach

Z okazji święta 1 Maja, w Bydgoszczy odbyły się liczne imprezy sportowe. Na Stadionie Letnim Gwardii odbyły się pokazy gimnastyczne, zawody lekkoatletyczne oraz 2 mecze piłkarskie.

W ćwiczeniach gimnastycznych udział wzięli członkowie zrzeszeń sportowych Kolejarza, Włókniarza i Zrywu. Wykonali oni szereg efektownych pokazów na przyrządach i ćwiczeń gimnastycznych pod kierownictwem znanych trenerów - gimnastyków: Betyny i Kaczmarczyka.

NOWY REKORD POLSKI

Bardzo interesująco zapowiadały się sztafety lekkoatletyczne. Zespoły bydgoskiego OWKS-u zgłosiły bowiem próbę pobicia rekordu Polski w biegu na 4×1500 m oraz rekordu Pomorza w sztafecie 4×200 m mężczyzn. Próby powiodły się. Sztafeta 4×1500 m biegnąca w składzie Ziółkowski Kreft, Żbikowski i Graj ustanowiła nowy klubowy rekord Polski wynikiem 16:14,2. Dotychczasowy rekord należał do sztafety Centralnego Wojskowego Klubu Sportowego Warszawa i wynosił 16:40,2. Również pobity został dotychczasowy rekord Pomorza w biegu 4×200 m. Sztafeta bydgoskiego OWKS-u uzyskała czas 1:34,2. Dotychczasowy rekord wynosił 1:39,1. **Tym samym lekkoatleci OWKS zrealizowali swoje zobowiązanie 1-Majowe.**

W biegu sztafetowym 3×1000 m juniorów zwyciężył Kolejarz 8:34,6 przed Gwardią I 8:49,6 i Gwardią II 9:10,9. Sztafetę 4×100 m kobiet wygrał zespół OWKS z czasem 53,1 przed Kolejarzem 56,0 sek.

MŁODOŚĆ BIJE RUTYNĘ

Największym zainteresowaniem cieszył się mecz piłkarski rozegrany pomiędzy dwoma zespołami złożonymi z graczy bydgoskich drużyn ligowych: Gwardii, OWKS i Kolejarza, występującymi pod nazwą „Seniorów" i „Orląt".

Niespodziewane lecz w pełni zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna Orląt w stosunku 2:0 (2:0).

W zwycięskiej drużynie oprócz zdobywców bramek Wiśniewskiego (Gw) i Gedygi (OWKS) na wyróżnienie zasługują Nowacki (Kol.), Norkowski II (Gw.) i bramkarz Dobrowolski (OWKS).

W drużynie pokonanych Dziadek i Przybylski (obaj Gwardia).

W drugim meczu trampkarze Gwardii walcząc o mistrzostwo pokonali drużynę Włókniarza 2:1 (1:0).

NA BOISKU SPÓJNI...

Również na stadionie Spójni odbyło się wiele imprez sportowych. W turnieju siatkówki żeńskiej zwyciężył Kolejarz przed Ogniwem, w siatkówce mężczyzn najlepszym okazał się zespół OWKS I przed OWKS II. W finałowym meczu piłki ręcznej SKS przy III Szkole Ogólnokształcącej im. Kopernika pokonał Zasadniczą Szkołę Zawodową 8:1 (5:1). Turniej koszykówki męskiej zakończył się zwycięstwem OWKS-u, który pokonał w finale Kolejarza 51:39 (37:15).

...I KOLEJARZA

Na Stadionie Leśnym Kolejarza przy ul. Północnej odbył się czwórmecz piłkarski juniorów z udziałem Kolejarza Toruń, Kolejarza, Gwardii i Spójni Bydgoszcz. Pierwsze miejsce w turnieju zajęli juniorzy Kolejarza Toruń przed Kolejarzami z Bydgoszczy.

*

Na Szosie Gdańskiej odbyły się wyścigi kolarskie.

Na dystansie 50 km na rowerach wyścigowych startowało 28 zawodników. Zwyciężył Figel (OWKS) z czasem 1:33,18 przed Hartwigiem (OWKS) 1:33,19 i Jerzym Woźniakiem (Unia) 1:33,20.

Na dystansie 25 km najlepszym okazał się Jarzęczka (Kol.) zwyciężając w czasie 34,18 min. przed Bąkiem (Gwardia) 34,19 i Wawrzonem (Gwardia) 37,07.

ŻYWE SZACHY

Na Brdzie odbyła się defilada wioślarzy i kajakowców reprezentujących zrzeszenia sportowe miasta Bydgoszczy.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się pokazy skoków z wieży spadochronowej na Osiedlu Leśnym zorganizowane przez Bydgoski Okręgowy Zarząd Ligi Lotniczej.

Przy dużym zainteresowaniu publiczności na Stadionie Zimowym Gwardii odbyły się pokazowe walki szermiercze oraz oryginalna „partia żywych szachów" w wykonaniu mistrza Szapiela (Spójnia) i Chybickiego (Gwardia).

Uwaga Czytelnicy!

Termin przyjmowania prenumeraty zleconej „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" na czerwiec upływa z dniem

10 maja br.

Przedpłatę za prenumeratę w cenie 5.00 zł miesięcznie przyjmują listonosze i wszystkie placówki pocztowe.

Prenumerata zlecona jest jedyną formą zapewnienia sobie dostawy gazety.

Papier biały gazet. rot. mat kl VII 50 g 63 cm. E-IV-26651

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42 Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: ul. Czerwonej Armii nr 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140.

REDAGUJE KOLEGIUM. — WYDAWCA I DRUK.: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42. DRUKARNIA 1899

OGŁOSZENIA DROBNE po 1.50 zł za słowo Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.50, za tekstem 4.50, nekrologi 3 zł za 1 mm Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem) W niedzielę i święta 50% drożej